IV-18-V
MIESIĄC PROPAGANDY
PRASY PPR

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V WARSZAWA — WTOREK, 20 KWIETNIA 1948 R. Nr 108 (1211)

Dziś 6 str.
Cena 5 zł
Wydanie F

REDAKCJA
Telefony:
Zast. Red. Nacz. 8-82-28
Sekretariat 8-66-45
Dział Miejski 8-82-27
Redakcja nocna 8-82-25
Dział listów i interwencji 8-51-04
ADMINISTRACJA
Warszawa, Smolna 13
tel. 8-29-84
Kolportaż tel. 8-71-84

20. IV. 1948

Komunistyczna Partia Francji wysunęła program ocalenia narodowego. Partia klasy robotniczej, która w okresie okupacji stała na czele walki narodu o wyzwolenie — partia ta obecnie wzywa Francję do odparcia niebezpieczeństwa niemniej groźnego dla jej samodzielności i suwerenności: niebezpieczeństwa rodzimej reakcji wspartej i żywionej przez obcy imperializm.

Powojenna odmiana francuskiego faszyzmu, de gaullizm, coraz bardziej podnosi głowę. Bojówki generała zbroją się otwarcie przy milczącym poparciu „socjalistycznego" ministra spraw wewnętrznych, Mocha, przy mniej lub więcej jawnej pomocy „trzeciej siły" i pod całkowicie wreszcie jawnym kierownictwem ze strony amerykańskiego imperializmu.

Rząd Schumana, cynicznie nazwany przez publicystów amerykańskich „wstępnym etapem do władzy generalskiej" — coraz bardziej zaprzęga Francję do rydwanu imperializmu Wall Street. Zglajchszaltowanie posunięć francuskich na forum międzynarodowym z wymaganiami gen. Marshalla wywołuje oburzenie nawet wśród umiarkowanych kół prawicy, które jeszcze nie zatraciły całkowicie poczucia odpowiedzialności za bezpieczeństwo Francji.

Rezolucja Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Francji zwraca uwagę na zasadnicze momenty sytuacji kraju. Podkreśla ona ścisłą łączność między polityką zagraniczną, międzywymaganiami bezpieczeństwa narodowego koniecznością otrzymania odszkodowań od Niemiec, koniecznością zakończenia zaborczych kolonialnych wojen — a polityką wewnętrzną zarówno na odcinku gospodarczym, jak i na odcinku społecznym, czy kulturalnym.

Poparciem dla tego programu są masowe akcje strajkowe proletariatu francuskiego, płacącego w pierwszym rzędzie koszty marshallizacji Francji. Poparciem — są wzrastające wpływy CGT i niepowodzenia rozłamowej Force Ouvriere. Poparciem wreszcie jest narastanie nowego frontu ludowego, w którym ramię w ramię z komunistami staje lewica socjalistyczna i lewica radykałów.

Na tym tle uchwała KC KPF nabiera szczególnej wagi. W obliczu niesłychanych prowokacji, jat terstw, terroru i nacisków użytych przez de Gasperiego na rozkaz mocodawców z Waszyngtonu celem wygrania wyborów włoskich — naród francuski mobilizuje swe siły do samoobrony. przeciwko neofaszyzmowi, o utrwalenie niepodległości swego kraju. Programem tej walki jest właśnie rezolucja ocalenia narodowego Komunistycznej Partii Francji.

Mimo wielkich nadużyć wyborczych Chrześcijańskiej Demokracji we Włoszech Front Demokratyczny osiągnął poważne sukcesy

Nasz specjalny wysłannik J. Cywiak telefonuje z Rzymu:

RZYM, 19 kwietnia.

Dziś o godz. 14 zakończyły się wybory w całych Włoszech. Frekwencja wyborcza w pierwszym dniu była dużo większa, aniżeli w poniedziałek. Lokale wyborcze świeciły pustkami, gdyż olbrzymia większość ludzi pracy oddała swe głosy w niedzielę. Chadecja starała się wykorzystać drugi dzień wyborów dla ściągnięcia do urn i uzyskania głosów tych wszystkich, którzy dotychczas powstrzymali się od głosowania.

POLICJA „AGITATOREM" WYBORCZYM

W ciągu ostatnich godzin przed zamknięciem, funkcjonariusze chadecc oraz policja i karabinierzy udawali się w Rzymie od mieszkania do mieszkania, wzywając do głosowania. W chwili obecnej nieznana jest jeszcze średnia frekwencja dla całego kraju.

FREKWENCJA

Według niepełnych danych z 68 prowincji wynosiła ona 83 do 85 proc. uprawnionych do głosowania. Blisko 25 milionów wyborców oddało swe głosy. Dla poszczególnych miast frekwencja wynosiła: w Rzymie ponad 90 proc., w Turynie 82 proc., w Neapolu 85 proc. (niektóre okręgi ludowe w Neapolu dały frekwencje do 90 proc.), w Mediolanie 89 proc., w Genui 81 proc., w Wenecji 83 proc., w Weronie 80 proc., w Rawennie 84 proc., w Reggio Emilia 86 proc., we Florencji 83 procent.

„MANEWRY WOJSKOWE" NA ULICACH TRWAJĄ

Również w dniu dzisiejszym silne oddziały policji i wojska krążyły w dalszym ciągu po ulicach Rzymu. W stolicy nie zanotowano jednak żadnych incydentów. Natomiast można już obecnie stwierdzić, że Chrześcijańska Demokracja przeprowadziła w czasie wyborów nadużycia i fałszerstwa wyborcze na wielką skalę.

WIELKI PLAN OSZUSTW

Na Piazza de Gesu, gdzie znajduje się siedziba kierownictwa Chadecji, sąsiadująca z bankiem św. Ducha, opracowano plan działania wzorowany na metodach amerykańskich, który wprowadzono w życie w czasie wyborów. Plan ten polegał na sfałszowaniu wyniku wyborów przy pomocy szeregu środków technicznych oraz przy szerokim zastosowaniu nadużyć.

GOTOWE BIULETYNY WYBORCZE

Z całego kraju nadeszły dziś wiadomości o tym, że znaczna część oficjalnych biuletynów wyborczych, doręczonych wyborcom, miała już z góry zaznaczony krzyżyk na symbolu Chrześcijańskiej Demokracji. Fakty takie miały miejsce w 23 okręgach wyborczych w Mediolanie, w Teregno (prowincja Mediolanu), w Gransetta, w Cancerata, w Castelferrenzi, w Neapolu, w Taranto, w Afrangola i wielu innych miejscowościach.

SCELBA PRZYZNAJE

Komitet Wykonawczy Frontu Demokratycznego dowiedziawszy się o tym, wystosował protest do ministra Scelby, który zmuszony był przyznać, że fakty takie miały miejsce.

W oficjalnym komunikacie, wydanym dziś w godzinach popołudniowych, Scelba musiał przyznać, że wielu przewodniczących okręgów wyborczych działało wbrew przepisom, wydając wyborcom jednocześnie biuletyny wyborcze do Izby i do Senatu i wywołując tym liczne nieporozumienia, prowadzące do sfałszowania oddanych głosów.

Należy przyznać, że biuletyny do Izby i do Senatu są różne i należało wypełniać je w różny sposób.

„CUDA" W URNACH

Stwierdzono również ponad wszelką wątpliwość, że w bardzo licznych wypadkach urny były wypełnione biuletynami oddanymi na Chadecję jeszcze przed rozpoczęciem głosowania.

DUCHOWIEŃSTWO GŁOSOWAŁO Z ZAPAŁEM I... WIELOKROTNIE

Niezależnie od tych nadużyć, liczni członkowie Chadecji, a przede wszystkim księża i zakonnicy głosowali podwójnie a nawet wielokrotnie. W niektórych wypadkach udało się zdemaskować tych amatorów wielokrotnego głosowania.

W Reggio Emilia aresztowano księdza który posiadał dwa zaświadczenia wyborcze.

W Wenecji zatrzymano dwie siostry zakonne za usiłowanie nadużyć wyborczych.

Liczne siostry zatrzymano w Como za usiłowanie bezprawnego głosowania.

W Rzymie w Borgata Galliano aresztowano siostrę za usiłowanie głosowania przy pomocy obcego zaświadczenia.

W okręgu wyborczym Nr 1.037 na Aqua Acetosa zakonnica wdziała na wet świecki strój, by brać udział w komisji wyborczej.

Fakty te, których można by przytoczyć dużo więcej, wskazują na wielką rolę przydzieloną duchowieństwu, w realizowaniu planu nadużyć wyborczych.

PROWOKACJE CHADECKIE

W niektórych okręgach Chadecja nie cofnęła się przed prowokacją.

W Udine grupa młodzieży akcji katolickiej udając komunistów zaatakowała siedzibę Chadecji w celu wywołania zajść. Akcja ta została w porę zdemaskowana.

Podobne próby miały miejsce również w Lombardii. Dzięki czujności organizacji Frontu Ludowego udało się je udaremnić.

Godzina 0,30

Z zapadnięciem zmroku zapanowało niezwykłe ożywienie na ulicach Rzymu. Tłum począł się gromadzić przed redakcjami wielkich pism, gdzie ogłaszane są pierwsze wyniki wyborów.

Prasa faszystowska na nowo wszczęła swą prowokacyjną agitację. „Giornale de la Serra" zamieścił dziś po południu prowokacyjną wiadomość, jakoby min. spraw wewnętrznych Scelba, wicepremier Pacciardi i szef policji Ferrari, omawiali dziś rano środki przeciwko rzekomemu planowi komunistycznemu wywołania puczu we Włoszech. Zapytany w tej sprawie przez pismo „Republica" Scelba zmuszony był oświadczyć, że wiadomość ta jest bez podstawna i zostanie zdemontowana.

Pierwsze częściowe wyniki

W tej chwili napływają już pierwsze częściowe wyniki wyborów do senatu. Wyniki otrzymane dotychczas są następujące:

SARDYNIA na 27.845 obliczonych głosów Front Demokratyczny 9.354, Chadecja 10.656, Blok Narodowy (prawica) 3.838, Saragat 1.835.

TOSCANA na 205.773 głosy Front Demokratyczny 102.655, Chadecja 83.701, Blok Narodowy 15.539, Saragat 14.036.

UMBRIA na 164.420 głosów Front Demokratyczny 36.879, Chadecja 27.626, Republikanie 5.054, Saragat 4.200.

PIEMONT na 82,169 głosów, Front Demokratyczny 35.914, Chadecja 33.437, Saragat 11.468, Blok Narodowy 1.350.

LOMBARDIA na 251.429 głosów: Front Demokratyczny 104.742, Chadecja 106.628, Saragat 35.351.

CALABRIA na 86.703 głosy: Front Demokratyczny 31.737, Chadecja 35.421, Blok Narodowy 15.219, Republikanie 1.468.

Ostateczne dane z miejscowości Cardi (prowincja Emilia) są następujące: Front Demokratyczny 27.632 głosy, (67%), Chrześcijańska Demokracja 10.888, Saragat 3.170.

W ostatniej chwili podano minastępujące tymczasowe wyniki: Spośród obliczonych dotąd 1.038.865 głosów — Front Demokratyczny uzyskał 497.387, Chrześcijańska Demokracja 440.357, Saragat 58.004, Blok Narodowy 42.687.

Godzina 4-ta rano

RZYM, 20.4. (Obsł. wł.) — O godzinie 4 rano zaczynają nadchodzić pierwsze nieoficjalne pełne wyniki wyborów do senatu w poszczególnych okręgach.

FLORENCJA: — Front Demokratyczny 86,015, Chrześcijańscy Demokraci 109.084, Saragat 26,671, Republikanie 4.546, Blok Narodowy 3.958.

LIVORNO: — Front Demokratyczny 37.245, Chrześcijańscy Demokraci 19.189, Saragat 2.856, Republikanie 663, Blok Narodowy 1.755,

PIACENZA: — Front Demokratyczny 18.218, Chrześcijańscy Demokraci 17.394, Saragat 3.906.

BRESCIA: — Front Demokratyczny 33.838, Chrześcijańscy Demokraci 50.944, Saragat 4.153. Blok Narodowy 500.

PISTOIA: — Front Demokratyczny 20.755, Chrześcijańscy Demokraci 17.464, Saragat 4.713, Blok Narodowy 449, Republikanie 1.029.

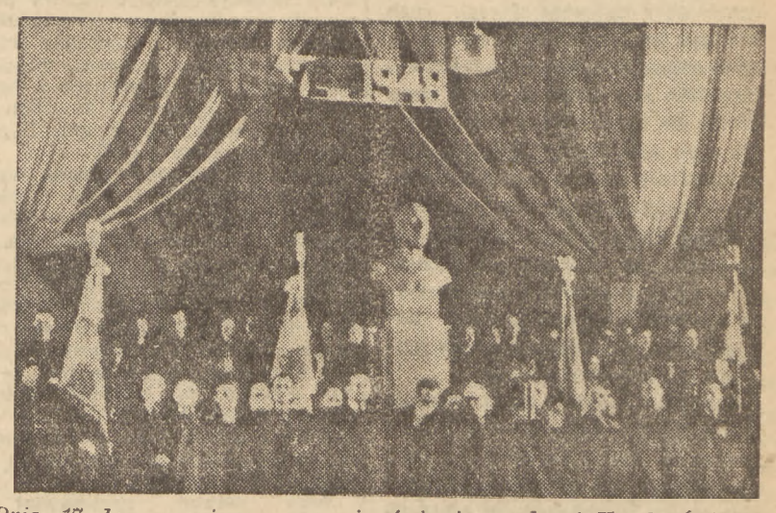

Dnia 17 bm. w pierwszą rocznicę śmierci gen. broni Karola Świerczewskiego odbyła się w sali Roma uroczysta akademia poświęcona pamięci generała. Na akademii byli obecni: prezydent Bierut, premier Cyrankiewicz i marszałek Żymierski

Bułgarska delegacja rządowa przybywa do Czechosłowacji

PRAGA, 19.4 (PAP) — Podano oficjalnie do wiadomości, że we wtorek w godzinach wieczornych przybędzie do Pragi bułgarska delegacja rządowa z premierem DYMITROWEM na czele.

Delegacja podpisze traktat przyjaźni i wzajemnej pomocy z Czechosłowacją.

W skład delegacji bułgarskiej wchodzą obok premiera DYMITROWA: minister spraw zagranicznych KOLAROV, wicepremier i minister rolnictwa — TRAJKOW - GIROWSKI, minister opieki społecznej — MITOWSKI oraz inni przedstawiciele rządu i świata naukowego Bułgarii.

Siła ZSRR i jego sprzymierzeńców gwarancją pokoju — stwierdza min. Clementis w rozmowie z dziennikarzami polskimi

Czechosłowacki minister spraw zagranicznych **Clementis** przyjął delegacje dziennikarzy polskich na zakończenie ich pobytu w Czechosłowacji. Min. Clementis udzielił odpowiedzi na szereg postawionych mu pytań na tematy związane z czechosłowacką polityką zagraniczną ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polsko - czechosłowackich.

Na pierwsze pytanie, **o aktualnej sytuacji międzynarodowej**, min. Clementis odpowiedział:

„Od konferencji paryskiej wystąpiły jasno tendencje rewizjonistyczne, zmierzające do zmiany postanowień poczdamskich, oraz porozumień sojuszniczych, osiągniętych w czasie wojny. Polityka mocarstw zachodnich, wyrażająca się w doktrynie Trumana i planie Marshalla stworzyła trudną atmosferę w stosunkach międzynarodowych. Jednakże siła Zw. Radzieckiego i jego sprzymierzeńców stanowi gwarancję, iż obecne naprężenie w sytuacji światowej nie doprowadzi do konfliktu".

Mówiąc o wpływie wydarzeń lutowych na obecną politykę zagraniczną Czechosłowacji, min. Clementis stwierdził, że kierunek tej polityki był już nakreślony w czasie wojny, lecz jej przeprowadzenie przed lutym było ciągle hamowane przez koła reakcyjne, które miały wpływ na działalność rządu. Obecnie wpływy te usunięto definitywnie, co umożliwia przeprowadzenie polityki w duchu programu koszyckiego z r. 1945.

Zwracając szczególną uwagę na rozwój stosunków polsko - czechosłowackich, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, min. Clementis mówił o jak najlepszych perspektywach współpracy pomiędzy państwami słowiańskimi i krajami demokracji ludowej.

Minister zaznaczył przy tym, że podobna współpraca byłaby niemożliwa do przeprowadzenia pomiędzy państwami kapitalistycznymi. **Dopiero socjalistyczne zasady polityki gospodarczej w państwach nowej demokracji dały możność jak najszerszej współpracy ekonomicznej, co znalazło szczególnie swój wyraz w długoterminowych układach gospodarczych.** Również masowa wymiana dóbr kulturalnych pomiędzy tymi narodami, którą widać najlepiej w stosunkach polsko-czechosłowackich, stanowi dowód ścisłego powiązania ludów demokracji ludowej.

Min. Clementis poiformował dziennikarzy polskich o **sytuacji przedwyborczej w Czechosłowacji.** Partie rządowe stworzyły wspólną listę, niemniej jednak partie opozycyjne mogą swobodnie zgłosić swoje listy.

„Czechosłowacja jednak — podkreślił minister — **wstępuje w bardzo ważny okres, w którym musi zrealizować program istotnego frontu narodowego.** Jednym z najważniejszych obecnie zadań parlamentu jest uchwalenie nowej konstytucji oraz ustaw socjalnych. Po wykonaniu tych spraw nowy parlament będzie musiał opracować 5-letni plan gospodarczy, który wejdzie już w życie z dniem zakończenia planu 2-letniego, tj. w dniu Święta Narodowego 28 października br. Ponadto parlament będzie miał za zadanie opracowanie nowego jednolitego dla całego państwa ustawodawstwa".

Zapytany o ocenę **aktualnej sytuacji politycznej w Niemczech**, minister Clementis oświadczył:

„Najbardziej charakterystyczne jest to, że prasie i radiu niemieckiemu w strefach zachodnich pozwolono na podjęcie otwartej nagonki przeciwko suwerenności Czechosłowacji. Niemniej symptomatyczne jest, że na konferencjach londyńskiej i brukselskiej dopuszczono Niemców do kontroli Nadrenii, nie zgadzając się na udział w tej kontroli ze strony Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i Polski. Zamiast wprowadzić pełną kontrolę nad Niemcami, objęto zachodnie strefy planem Marshalla".

Na zakończenie rozmowy z dziennikarzami polskimi min. Clementis z naciskiem podkreślił wpływ wydarzeń lutowych na rozwój stosunków polsko - czechosłowackich. Podczas gdy uprzednio koła reakcyjne w parlamencie hamowały rozwój przyjaznych stosunków pomiędzy obu państwami, to obecnie, po ustąpieniu tych elementów z rządu i parlamentu, współpraca na wszystkich odcinkach jest coraz ściślejsza, przynosząc olbrzymie korzyści narodom obu Państw.

—oOo—

Podziękowanie Rządu Wolnej Grecji

Polskie Towarzystwo Przyjaciół Demokratycznej Grecji otrzymało następujące pismo:

W imieniu Tymczasowego Rządu Wolnej Grecji i generała Markosa, dziękuję za życzenia nadesłane z okazji narodowego święta Grecji.

PIOTR ROUSSOS
Minister Spraw Zagranicznych Tymcz. Rządu Wolnej Grecji

—oOo—

Chłopi fińscy za wspólnym frontem z robotnikami

MOSKWA, 19.4. (PAP). Jak donosi agencja TASS z Helsinek w miejscowości Iuviaskiula odbył się zjazd przedstawicieli chłopów fińskich z udziałem około 300 delegatów.

W przemówieniach, wygłoszonych na zjeździe, podkreślono, że tylko jednolity front robotniczo - chłopski może zapewnić poprawę bytu chłopów.

—oOo—

Wzrost sił komunistycznej partii Finlandii

HELSINKI, 19.4 (PAP). — W Helsinkach rozpoczęto obrady Komitetu Centralnego partii komunistycznej Finlandii.

Stwierdzono znaczny wzrost sił, wyrażający się zwiększeniem liczebności członków partii o około 50 proc. na przestrzeni jednego roku.

—oOo—

„Spacer" superfortec USA między Niemcami i Anglią

LONDYN, 19.4. (PAP) — Główna kwatera lotnictwa amerykańskiego w Wiesbadenie doniosła o locie poniedziałkowym do Anglii i z powrotem trzech eskadr, złożonych 29 superfortec, stacjonowanych w bazie lotniczej w Bawarii Fuersten-Feldbruck.

„Historyczny krok" artykuł min. Erbana o zjednoczeniu partii robotniczych w CSR

PRAGA, 19.4. (PAP). **„Pravo Lidu"** zamieściło artykuł ministerstwa ubezpieczeń społecznych **Erbana** pt. „Historyczny krok", poświęcony połączeniu się partii komunistycznej i socjal-demokratycznej.

Lutowe zwycięstwo klasy robotniczej i całego narodu — stwierdza autor artykułu — oczyściło drogę, wiodącą nas ku socjalizmowi i postawiło na porządku dnia sprawę całkowitego zjednoczenia klasy robotniczej.

Zwycięstwo nad reakcyjnym ustrojem państwowym i społecznym, ugruntowane w lutym br., stworzyło wszelkie psychologiczne i ideologiczne przesłanki dla urzeczywistnienia tej jedności.

Deklaracja o połączeniu partii komunistycznej i socjal - demokratycznej — podkreśla min. **Erban** — jest historycznym wydarzeniem w naszym ruchu robotniczym oraz w historii naszego narodu.

Amb. Olszewski w Słowacji

PRAGA, 19.4 (PAP). — W czasie swej wizyty w Słowacji ambasador Olszewski w otoczeniu przedstawicieli RP w Pradze zwiedził odcinek kolei żelaznej, budowanej przez brygadę młodzieży we wschodniej Słowacji, wieś partyzancką — Czerny Baog, po czym udał się do Bańskiej Bystrzycy.

Miejscowa ludność zgotowała ambasadorowi nader serdeczne przyjęcie na całej trasie jego podróży.

W kilku wierszach

☐ **WASZYNGTON. Komisja Energii Atomowej komunikuje, że w atolu Eniwetok na Pacyfiku odbyła się nowa próba broni atomowej.**

☐ **SZTOKHOLM. Gazeta „Niu Dag" donosi, że związek robotników budowlanych, liczący 10 tys. członków postanowił wziąć udział w demonstracji pierwszomajowej wspólnie z komunistami.**

☐ **LONDYN. Minister aprowizacji John Strachey oświadczył w parlamencie, że Wielka Brytania zaproponowała Rumunii przeprowadzenie rokowań w sprawie dostaw zboża i wszelkiego rodzaju artykułów żywnościowych przez rząd rumuński.**

WINCENTY PSTROWSKI

Tow. Wincenty Pstrowski był jednym z twórców i czołowych pionierów ruchu współzawodnictwa pracy, wiernym synem klasy robotniczej i Polski Ludowej, członkiem naszej Partii.

Tow. Pstrowski zainicjował wielki ruch współzawodnictwa pracy, ogarniający tysiączne szeregi, ruch któremu kraj nasz zawdzięcza wspaniałe osiągnięcia na polu odbudowy. Nazwisko jego stało się u nas sztandarem dla setek tysięcy ludzi pracy, dla tych wszystkich, którzy poszli w jego ślady, dając z siebie wszystko dla dobra kraju i narodu polskiego.

Postać Pstrowskiego była dla nas dowodem, że niezłomna wola polskiej klasy robotniczej przezwycięży wszystkie trudności doby powojennej i doprowadzi nas do lepszego szczęśliwszego jutra.

Zabrakło między nami górnika Pstrowskiego. Jego serce które biło zawsze dla Polski dla spraw jej ludu pracującego bić przestało. Nie będzie on już więcej zabierać głosu na zebraniach robotniczych, pouczając swych towarzyszy jak pracować lepiej i wydajniej, by Polska mogła wypełnić i przekroczyć plan wydobycia węgla.

Ale Jego szlachetna i ofiarna postawa będzie dla nas i nadal pięknym przykładem.

Będzie to z naszej strony najlepszym dowodem pamięci po tow. Wincentym Pstrowskim.

Dziesiątki tysięcy mieszkańców Marsylii
protestuje przeciwko prowokacyjnym wystąpieniom de Gaulle'a

PARYŻ, 19.4 (PAP). — W tym czasie, gdy de Gaulle przemawiał w starym porcie marsylskim z trybuny, wzniesionej na barce i odgrodzonej od słuchaczy drewnianą barierą, na placu Bernex odbyła się wielka manifestacja ludowa, która pod sztandarami organizacji demokratycznych zgromadziła dziesiątki tysięcy mieszkańców miasta, pragnących dać wyraz swemu oburzeniu wobec demonstracyjnej wizyty de Gaulle'a.

Do wielotysięcznych tłumów przemówili przedstawiciele Frontu Narodowego, związku młodzieży republińskiej, pomocy ludowej, zjednoczonego ruchu socjalistycznego i demokratycznego, krajowego komitetu radykałów lewicowych, związku b. członków ruchu oporu i CGT.

Szczególne zainteresowanie wzbudziło przemówienie jednego z założycieli b. związku gaullistów — **Grange'a**, który zerwał z **de Gaulle'm**, po przekonaniu się, że działalność jego godzi w swobody obywatelskie i ustrój republikański. „Być może — powiedział mówca — że nie wszyscy członkowie RPF są kolaboracjonistami lub zdrajcami ale pewne jest, że prawie wszyscy b. kolaboracjoniści i zdrajcy należą do RPF". Grange określił de Gaulle'a jako „awanturnika" bardziej zajmującego się własną polityką, aniżeli ojczyzną.

Jako ostatni przemawiał b. minister **Pilloux**, który poddał drugocącej krytyce odbyty ostatnio w Marsylii kongres RPF. Mówca nie ukrywał niebezpieczeństwa, grożącego ustrojowi republikańskiemu, ale z drugiej strony podkreślił fakt jednoczenia się wszystkich sił demokratycznych w obronie wolności i republiki.

„Nie pozwolimy prowokatorom wciągnąć się do awantury wówczas, gdy będą sobie oni tego życzyli — podkreślił Pilloux — ale niechaj wiedzą, że jeśli zajdzie tego potrzeba, lud francuski potrafi walczyć w obronie swej wolności i republiki".

PRZEMÓWIENIE THOREZA

PARYŻ 19.4. (PAP). — Sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej **Maurice Thorez** wygłosił na stadionie Buffallo w obecności 60 tys. osób przemówienie, w którym rozwinął program polityczny K. C. partii i wezwał do jedności wszystkich republikanów i szczerych patriotów.

Thorez wskazuje na olbrzymie przemiany jakie zaszły na całym świecie od chwili ogłoszenia manifestu komunistycznego aż do rewolucji rosyjskiej i powstania republik ludowych w Europie wschodniej i południowo-wschodniej, dzięki czemu układ sił uległ zmianie na korzyść socjalizmu.

Przeciwko przemianom tym, których pragną narody, występuje imperializm amerykański. Popiera on ustroje faszystowskie i reakcję, pragnie ocalić kapitalistów niemieckich i ich agentów hitlerowskich, ucieka się na każdym kroku do przekupstwa i cynicznie ingeruje w wewnętrzne sprawy innych państw.

Omawiając plan Marshalla, **Thorez** podkreśla, że celem jego jest przekształcenie Francji w kolonię amerykańską, poczem oświadcza:

„Czyż Niemcy nie będą narodem, któremu plan Marshalla przyniesie największe korzyści? Niemcy stwierdza **Thorez**, mają być bazą bloku zachodniego i nowego Świętego Przymierza".

Thorez podkreślił następnie, że walka robotników francuskich o poprawę bytu **łączy się ściśle z walką o niezależność narodową**, pokój i woiność.

Po odczytaniu 17 punktów rezolucji Komitetu Centralnego partii komunistycznej, Thorez oświadczył:

„Program ten może być wcielony w życie jedynie przez rząd jedności demokratycznej, w którym klasa robotnicza i jej partia komunistyczna odgrywać będą decydującą rolę.

Przeciwko temu programowi, odpowiadającemu całkowicie dążeniom ludu francuskiego nikt nie może wysunąć żadnych poważnych zastrzeżeń.

RPF (partia de Gaulle) ogłasza w Marsylii, że nie ma programu. Powiedzmy otwarcie — programu do ujawnienia! Jakżeż mogą go zresztą ujawnić, kiedy pod pretekstem rewizji konstytucji i rozwiązania parlamentu, pragną zburzyć instytucje republikańskie, zaprowadzić władzę osobistą, dyktaturę jednego człowieka, myślącego według klasycznych formułek faszyzmu".

Kończąc swe przemówienie **Thorez** podkreślił:

„Bardziej niż kiedykolwiek wyciągamy dziś braterską dłoń do pracowników — socjalistów, którzy mogą obecnie stwierdzić, jaka przepaść dzieli **Guesde i Jaurse'a** od **Bluma i Mocha**

Bardziej niż kiedykolwiek wyciągamy braterską dłoń do katolików, przywiązanych do idei postępu i wolności, wyciągamy braterską dłoń do prawdziwych bojowników Ruchu Oporu i do wszystkich demokratów".

Pieck i Reimann
nawołują do jedności Niemiec

BERLIN, 19.4. (PAP). — W sali kina „Mercedes" odbyło się wielkie zebranie publiczne, na którym przemawiali przewodniczący Socjalistycznej Partii Jedności (SED) Wilhelm Pieck oraz przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec Max Reimann. Ponieważ sala nie mogła pomieścić wszystkich słuchaczy obaj mówcy wychodzili kolejno przed gmach i przemawiali na placu, witani przez zebranych długotrwałymi oklaskami.

Tematem wystąpień obu mówców była sprawa jedności Niemiec.

Pieck podkreślił, że jedność Niemiec i jedność niemieckiej klasy robotniczej są ze sobą ściśle związane. Wezwał on socjal - demokratów niemieckich, aby wbrew zakazowi ich centrali hanowerskiej, wzięli udział w plebiscycie ludowym i wypowiedzieli się za zjednoczenem Niemiec.

Max Reimann zwrócił uwagę na to, że Berlin i Zagłębie Ruhry były w historii Niemiec zawsze decydującymi ośrodkami. Obecnie oba te niezmiernie ważne ośrodki powinny stanąć na czele ruchu zjednoczenia Niemiec.

Nawiązując do stosunków gospodarczych, panujących w Zagłębiu Ruhry, **Reimann** poddał ostrej krytyce postępowanie Rady Gospodarczej Bizonii, sprzeczne z żywotnymi interesami Niemiec.

BERLIN, 19.4. (PAP). — Dzienniki berlińskie z ożywieniem komentują wydany przez władze amerykańskie zakaz odbycia w ich strefie plebiscytu w sprawie jedności Niemiec.

Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że odmowa podyktowana była obawą że plebiscyt potwierdzi wolę narodu niemieckiego, dążącego do zjednoczenia Niemiec, co sprzeczne jest z planami „twórców" republiki frankfurckiej.

Jakkolwiek władze brytyjskie i francuskie nie wypowiedziały się jeszcze w sprawie plebiscytu w kołach politycznych Berlina utrzymują, że zajmą one zapewne stanowisko podobne do amerykańskiego.

BERLIN, 19.4. (PAP). — Przewodniczący Rady Gospodarczej Bizonii dr **Koehler**, przemawiając na zebraniu w Fuldzie, zapowiedział przeprowadzenie odrębnej reformy walutowej w Niemczech Zachodnich w ciągu najbliższych 2 — 3 miesięcy.

Koehler entuzjastycznie powitał włączenie Niemiec Zachodnich w orbitę planu Marshalla i zawiadomił, że na konferencję paryską zostaną wysłani fachowi doradcy niemieccy. Zaznaczył on, że w aparacie administracyjnym Bizonii powołano do życia specjalne biuro do spraw planu Marshalla

—oOo—

Mac Neil przyznaje
„protokół M" był falsyfikatem

LONDYN, 19.4 (PAP) — Minister bez teki **Mc-Neil** w odpowiedzi na interpelację oświadczył dzisiaj w Izbie Gmin, że osławiony „protokół M", który zawierał rzekomy plan komunistów wywołania zamieszek w Niemczech zachodnich celem sabotowania planu Marshalla, jest falsyfikatem. Władze brytyjskie aresztowały pewnego Niemca, który w czasie przesłuchania zeznał, że jest autorem tego protokółu. Minister **Mc-Neil** nie podał nazwiska aresztowanego.

Warto przypomnieć, że wkrótce po opublikowaniu „protokółu M" minister Mc-Neil oświadczył, iż rząd nie ma żadnych podstaw, by kwestionować autentyczność tego dokumentu.

Poparcie USA
dla żądań zlikwidowania kolonii w Ameryce

NOWY JORK, 19.4 (PAP) — Agencja Associated Press donosi z Bogoty, że przedstawiciele Argentyny, Chile i Guatemali postanowili złożyć konferencji panamerykańskiej wniosek o uchwalenie rezolucji, domagającej się ogłoszenia niepodległości wszystkich kolonii państw europejskich, znajdujących się na półkuli zachodniej.

LONDYN, 19.4 (PAP) — Agencja się na wypowiedzi delegata argentyńskiego na konferencję panamerykańską, agencja Reutera podaje, że doszło do porozumienia pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a krajami Ameryki Łacińskiej w sprawie projektu uchwały, potępiającej w ogólnej zasadzie istnienie europejskich kolonii w półkuli zachodniej. Projekt uchwały ma być przedłożony pod dyskusję komisji ogólnej 21 krajów amerykańskich.

Według przewidywań, minister Marshall ma we wtorek wygłosić na konferencji przemówienie, w którym spreczyuje stanowisko USA wobec kolonii brytyjskich, francuskich i holenderskich tej części półkuli.

Korespondent Reutera dodaje, że przygotowana rezolucja nie zawiera żadnych pozytywnych propozycji uregulowania sprawy kolonii, lecz stanowi jedynie wyraz poglądów na tę kwestię ze strony krajów amerykańskich.

NOWY JORK, 19.4 (PAP). Nowojorski korespondent agencji TASS cytuje wypowiedzi części prasy amerykańskiej, która zwraca uwagę na znamienny fakt, iż Departament Stanu zaczął ostatnio wręcz przeciwnie, aniżeli czynił to początkowo, naświetlać wydarzenia w Kolumbii.

Agencja amerykańskich związków zawodowych „Allied Labour News"— pisze korespondent — analizując doniesienia gazety „New York Times" w ciągu 4 pierwszych dni wydarzeń w Bogocie, wskazuje, że 10 i 11 kwietnia dziennik ten określał wspomniane wydarzenia jako żywiołowe i wywołane zabójstwem przywódcy liberałów Gaitana. Dla **„New York Times"** było początkowo jasne, że „partia komunistyczna Kolumbii nie brała udziału w podżeganiu do tych wystąpień". Jednakże 12 kwietnia Departament Stanu podał nową wersję wydarzeń w Bogocie i ta sama gazeta w tymże dniu nie omieszkała podkreślić, że w rozruchach biorą udział komuniści, aby storpedować konferencję panamerykańską.

Organ socjaldemokratów amerykańskich „New Leader" w doniesieniu z Bogoty podkreśla, że większość kolumbijczyków przekonana jest, że Gaitana zabili agenci USA, lub też agenci amerykańskich towarzystw naftowych. Nie wątpią oni również, że oburzenie ludności, które znalazło wyraz w zbrojnym wystąpieniu było spontaniczne.

Według relacji „New York Times", przewodniczący komisji do spraw wydatków organów wykonawczych Izby Reprezentantów, republikanin Hoffman oświadczył dziennikarzom, że zamierza wezwać Marshalla do stawienia się przed komisją, celem wyjaśnienia dlaczego domagał się on wyjazdu do Bogoty tak licznej delegacji amerykańskiej, mimo, że niejednokrotnie ostrzegano go o możliwości wybuchu tam powstania, a nawet zamachów na życie członków delegacji USA.

Hoffman zamierza m. in. zapytać Marshalla, czy wypadki w Bogocie nie miały być próbą sprowokowania incydentu międzynarodowego.

LONDYN, 19.4. (PAP). — Agencja Reutera donosi ze stolicy Kolumbii Bogoty, gdzie odbywa się konferencja panamerykańska, o nowych krwawych starciach. W wyniku walk ulicznych zginęło 5 żołnierzy i 7 cywilów.

Powstanie w Costarica

NOWY JORK, 19.4 (PAP) — Agencja Associated Press donosi z Cartago (Costarica), że toczy się już bitwa o stolicę kraju San Jose na ulicach tego miasta.

Dowódca powstańców generał Figueres uznał na razie Cartago za stolicę „drugiej republiki". Oświadczył on, że kontroluje już trzecią część całego terytorium kraju a w walkach z armią rządową zawładnął w 2/3 artylerią i innym ciężkim uzbrojeniem tej armii. Wódz powstańców dysponuje też czołgami i lotnictwem.

WASZYNGTON, 19.4 (PAP) — Według otrzymanych tu wiadomości, wojska Nicaraguy zajęły kilka punktów strategicznych w Costarica w pobliżu granicy Nicaragui, celem „ochrony Nicaragui przed inwazją ze strony sił Costariki.

—oOo—

Uroczysta akademia
w 1-ą rocznicę sojuszu polsko-radzieckiego

Dnia 21 kwietnia br. w trzecią rocznicę sojuszu polsko - radzieckiego, Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej organizuje w sali „Roma" uroczystą akademię.

Po przemówieniach odbędzie się część artystyczna z udziałem: Niny Andrycz i Aleksandra Zelwerowicza — recytacje, oraz Haliny Otoczko i Jerzego Adamczewskiego — śpiew.

—oOo—

Podpisanie porozumienia
polsko-włoskiego

RZYM, 19.4 (PAP). — W Rzymie podpisane zostało porozumienie wykonawcze do układu handlowego polsko-włoskiego. Umowa przewiduje dostarczanie Włochom 750 tys. ton węgla polskiego, w zamian za które Polska otrzyma maszyny i produkty przemysłowe włoskie.

Polacy-robotnicy z Ameryki gośćmi Warszawskiej Rady Zw. Zaw.

Dnia 1 maja przybędzie do stolicy wycieczka 100 Polaków - robotników, osiadłych w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Robotnicy będą gośćmi Warszawskiej Rady Zw. Zawodowych.

Goście wezmą udział w pochodzie 1-Majowym. W dniu 3 maja br. przewidziane jest spotkanie z Polakami amerykańskimi przedstawicieli stołecznego świata pracy.

Wycieczka zabawi w Polsce około dwóch tygodni i zwiedzi szereg ośrodków przemysłowych oraz Ziemie Odzyskane.

Nowe rozmowy w sprawie Niemiec
rozpoczynają się we wtorek w Londynie

LONDYN, 19.4. (PAP).

Rzecznik Foreign Office oświadczył oficjalnie, że rozmowy na temat Niemiec między Wielką Brytanią, Francją, Stanami Zjednoczonymi i krajami Beneluxu zostaną wznowione 20 kwietnia o godz. 16 w Londynie.

Konferencja rozpocznie swe prace od tych zagadnień, co do których nie osiągnięto porozumienia w czasie poprzednich obrad, a mianowicie od zasadniczych różnic, poglądów między państwami anglo-saskimi z jednej strony a Francją i krajami Beneluxu z drugiej na temat przyszłego ustroju politycznego Niemiec.

Głównym zadaniem konferencji ma być uzgodnienie szczegółów fuzji trzech stref Niemiec zachodnich, w której to sprawie odbywały się w ciągu ubiegłych 6 tygodni narady rzeczoznawców w Berlinie. Omawiany ma być również program utworzenia „rządu zachodnio - niemieckiego".

Obrady konferencji mają być tajne i nie oczekuje się by prasa mogła uzyskiwać informacje o przebiegu obrad dzień po dniu.

Delegacja SPD na konferencję marshallowską

BERLIN, 19.4. (PAP). Niemiecka partia socjal - demokratyczna podała do wiadomości, że na konferencję państw marshallowskich, która rozpocznie się w Paryżu 24 bm. wyjedzie specjalna delegacja SPD. Na czele delegacji ma stanąć zastępca **Schumachera — Ollenhauer.**

Walki w Palestynie
Autonomiczny rząd żydowski w Tyberiadzie

JEROZOLIMA, 19.4 (PAP) — Według doniesień ze źródeł Haganah, znaczne siły arabskie przystąpiły pod osłoną ognia broni automatycznej i artyleryjskiej do ataku na osiedle żydowskie w Neve Jarcow, położone na północ od Jerozolimy. Pierwsze doniesienia co do losów zaatakowanego osiedla były sprzeczne. Arabowie twierdzą, że pozycje przeciwnika zdobyto szturmem.

Oddziały żydowskie zaatakowały wielki hotel leżący nad jeziorem Tyberiadzkim na pograniczu Syrii i Palestyny. Walki tam trwają.

Według ostatnich informacji arabskich, w czasie ataku na Neve Jarcow zginęło 50 Żydów. Natomiast źródła żydowskie mówią o odparciu napastników, którzy posługiwali się ogniem artyleryjskim.

Walki są jeszcze w toku. Dowództwo brytyjskie wysłało na miejsce starcia silny oddział wojskowy.

EWAKUACJA ARABÓW Z TYBERIADY

JEROZOLIMA, 19.4 (PAP) — Donoszą urzędowo, że cała ludność arabska miasta Tyberiady została ewakuowana pod nadzorem wojska. Podczas ewakuacji w dzielnicy żydowskiej miasta obowiązywała godzina policyjna. Tyberiada, której ludność składała się z 5 tysięcy Arabów i 6 tysięcy Żydów, pozostawała dotychczas pod zarządem mieszanej arabsko - żydowskiej rady miejskiej. W ostatnich tygodniach miasto to było widownią ciężkich starć arabsko - żydowskich.

JEROZOLIMA, 19.4 (PAP) — Dowódca oddziału Haganah w Tyberiadzie proklamował w poniedziałek autonomiczne rządy żydowskie w tym mieście stwierdzając, że cała ludność arabska została stamtąd ewakuowana. Wycofali się również Brytyjczycy. Nad porządkiem czuwa żydowska policja wojskowa.

JEROZOLIMA, 19.4 (PAP) — Organizacja Haganah opublikowała komunikat, stwierdzający, że przed gmachem sądu wojskowego w Jerozolimie schwytano wybitnego dowódcę arabskiego — **Azuri.** W chwili zamachu przed budynkiem znajdowała się kilku osobowa straż, złożona z członków Legionu Arabskiego.

Zalesienie i zadrzewienie osiedli
to warunek zdrowia mas pracujących

Prezydent RP udekorował orderami
filmowców radzieckich

W dniu 19 bm. **Prezydent RP** udekorował w Belwederze za wybitne zasługi w dziedzinie współpracy kultury polsko - radzieckiej współtwórców filmu o Polsce Odrodzonej **p. Leonida Warłamowa**, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski oraz p. **Aleksandra Kuzniecowa** — Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Ponadto odznaczeni zostali: Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski: **Władimir Citron, Aleksiej Semin** i **Władysław Mikosza**, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: **Georgij Śmiernitskij, Leonid Chmara, Witalij Nesterow, Sergiej Jegorow, Ida Genina** i **Grigorij Szewiakow.**

Wręczając odznaczenia ob. Prezydent powiedział m. inn.: **„Film o Polsce Odrodzonej, stworzony przez filmowców radzieckich, stanowi poważne osiągnięcie w dziedzinie współpracy kulturalnej polsko - radzieckiej. Film ten jest nie tylko istotnym osiągnięciem artystycznym, ale również cennym dokumentem historycznym, ilustrującym wielkie dokonywujące się w Polsce przemiany społeczne i polityczne.**

W uroczystości uczestniczyli: premier **Józef Cyrankiewicz**, wicepremier — **Korzycki**, minister kultury i sztuki — **Dybowski**, podsekretarz Stanu Prezydium Rady Ministrów — **J. Berman**, wiceministrowie kultury i sztuki — **Grosicki i Sokorski.**

Ambasadę radziecką reprezentował radca **Jakowlew.** Filmowcom radzieckim towarzyszyli przedstawiciele Filmu Polskiego z dyrektorem naczelnym — **Albrechtem** na czele.

—oOo—

Uchwała
w sprawie Roku Chopinowskiego

W związku z powołaniem do życia Ogólnopolskiego Komitetu Wykonawczego Roku Chopinowskiego, Komitet Ministrów do Spraw Kultury uchwalił, że wszelka działalność kulturalna, podejmowana w kraju w czasie od dnia 1 maja 1948 r. do 31 grudnia 1949 r. przez władze, instytucje lub organizacje państwowe, samorządowe czy społeczne, w celu uczczenia pamięci Fryderyka Chopina, winna być skoordynowana z działalnością Ogólnopolskiego Komitetu Wykonawczego Roku Chopinowskiego i winna uzyskać jego aprobatę.

Wykonanie tej uchwały zleca się ministrowi Kultury i Sztuki.

Dnia 18 kwietnia 1948 roku, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie zmarł

Wincenty PSTROWSKI

pierwszy przodownik górnictwa węglowego,

odznaczony Orderem Polski Odrodzonej i Złotym Krzyżem Zasługi. Polska traci w nim jednego z najlepszych swych Synów

MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU

W niedzielę dn. 18.IV.1948 r. w szpitalu w Krakowie zmarł

Tow. WINCENTY PSTROWSKI

Członek Polskiej Partii Robotniczej, pionier współzawodnictwa pracy — najlepszy górnik polski

W Zmarłym klasą robotnicza Polski i nasza partia tracą jednego z najwierniejszych swych synów. Przykład jego ofiarnego życia i jego bohaterskiej pracy dla Polski Ludowej będzie drogowskazem dla milionów

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI
WK POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ
w KATOWICACH

ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
służy dziełu podniesienia oświaty w Polsce

Dnia 16 kwietnia br. odbył się w Krakowie Okręgowy Zjazd Delegatów Z.N.P. Na otwarcie Zjazdu przybył Minister Oświaty Dr STANISŁAW SKRZESZEWSKI i wygłosił przemówienie, które w skrócie podajemy.

PRZEMAWIAM do Was nie tylko jako człowiek, któremu powierzono kierownictwo spraw oświatowych, ale również jako nauczyciel, stary związkowiec, któremu drogie są demokratyczne tradycje ZNP, jego teraźniejszość i przyszłość.

Obrady dzisiejsze toczą się w szczególnie ważnym momencie, kiedy w **świecie rozgrywa się dramatyczna walka sił pokoju i wojny.** Linia podziału jest podwójna; oddziela nie tylko pragnące pokoju kraje demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele od bloku imperialistycznego i jego satelitów. **Linia przebiega również wewnątrz krajów opanowanych przez imperializm, oddzielając nieliczne garstki agentów imperializmu i kapitalizmu od mas ludowych.** Dla imperialistów wojna — to nie Majdanek i Oświęcim, nie tupot podkutych hitlerowskich butów, nie komory gazowe i krematoria — lecz interes, źródło dochodu, perspektywa dobrego i wygodnego życia.

Nowa wojna jest niemożliwa bez udziału imperialistycznych Niemiec, dlatego anglosaskie sfery kapitału pragną odbudować Niemcy militarnie i gospodarczo.

Te siły, które prą do wojny, kwestionują nasze granice zachodnie, te zaś, które pragną pokoju, uznają je za trwałe.

ZDNIA na dzień rośnie jednak siła narodów walczących o pokój. Narody te reprezentują równocześnie ideę demokracji i wzajemnej współpracy wielkich i małych państw. Ostoją pokoju są też szerokie masy ludowe w każdym kraju. O ich sile i nieugiętej woli utrzymania pokoju świadczą wypadki we Francji, Włoszech, Chinach i Belgii, Indochinach i Hiszpanii, Grecji i Palestynie.

Sytuacja międzynarodowa wymaga od nas czujności oraz zjednoczenia. Wyrazem tego jest dokonywujący się historyczny proces organicznego scalenia klasy robotniczej w Polsce oraz sojusz robotniczo - chłopski, będący fundamentem naszego ustroju społeczno - politycznego.

Z ufnością patrzymy w przyszłość. Będziemy pomimo straszaków wojennych i prób szantażu pracować pokojowo i nie damy się odstraszyć od odbudowy i rozbudowy naszego kraju. Historia postawiła nam krótkie terminy. Musimy się odbudować szybko, prędzej niż tego dokonają Niemcy za dolary marshallowskie. Hasło „więcej i prędzej" uwzględnione być musi również w dziedzinie oświaty. Nasz rozbudowujący się przemysł potrzebuje olbrzymich kadr wyszkolonych fachowców.

NIE wyrzekając się wysokiego poziomu, musimy czas nauki skrócić, by wcześniej wprowadzić nowe kadry do produkcji.

Stoją przed nami **zadania pełnej realizacji powszechności nauczania, podniesienia stopnia szkół niżej zorganizowanych i zlikwidowania punktów i obwodów bezszkolnych.**

Musimy w dalszym ciągu pracować nad **demokratyzacją szkoły średniej i wyższej oraz wychowaniem świadomych patriotów Polski Ludowej i entuzjastów pracy.**

Z całą energią musimy przystąpić do likwidacji analfabetyzmu, niesławnej spuścizny okresu międzywojennego i okupacji.

Nie będziemy ustawali w pracy nad poprawą sytuacji materialnej nauczycielstwa. Będę szczęśliwy, jeżeli będę mógł się przyczynić do podwyżki poborów nauczycielskich. **Sprawimy, co jest w naszej mocy, aby wszyscy szanowali i cenili nauczyciela szczerego, choćby nawet bezpartyjnego patriotę Polski Ludowej.**

Władze oświatowe sprzyjają jednak i nadal będą sprzyjały upolitycznieniu nauczycielstwa. Z przyjemnością konstatuję coraz liczniejsze wypadki wstępowania nauczycieli w szeregi partii demokratycznych i coraz większy udział nauczycielstwa w życiu politycznym i społecznym.

ZWIĄZEK Nauczycielstwa Polskiego służy podobnie jak i Administracja Szkolna wspólnemu dziełu podniesienia oświaty w Polsce.

Wspólnie musimy się troszczyć o poprawę bytu nauczyciela i szkoły, wspólnie musimy zwalczać przejawy niezdrowej biurokracji.

Dlatego konieczne jest zharmonizowanie i skoordynowanie naszych wysiłków dla dobra oświaty i demokracji.

Pomnik Bojowników Ghetta
jest pomnikiem walki o wolność

Na oczyszczonym z gruzów placyku wznosi się wysoka ściana z granitu pokryta płaskorzeźbami. Naprzeciw ruiny historycznego pałacu — przekształconego przed wojną na więzienie wojskowe a w czasie okupacji w „gęsiówkę" — warszawski obóz zniszczenia z komorami gazowymi i krematoriami. W czasie istnienia ghetta mieścił się tu areszt gminny — tu była również ostatnia siedziba Gminy Żydowskiej.

Z dala — spoza ruin — widać dwa wyremontowane gmachy. Przed wojną mieściły się tu szkoły, w czasie istnienia ghetta szpital, a w strasznych dniach likwidacji upiorny umschlagplatz — plac przeładunkowy — miejsce ładowania do wagonów wysyłanych na śmierć ludzi.

Plac u zbiegu ulic Zamenhoffa i Anielewicza był początkiem ostatniego etapu skazańców z ghetta warszawskiego — z tego miejsca już tylko kilka set metrów dzieliło ich od widocznego z daleka „umschlagu". Ten sam placyk stał się później w dniach czynu zbrojnego miejscem bohaterskich walk powstańców żydowskich.

Takie jest otoczenie pomnika ku czci powstańców ghetta warszawskiego, przy którym odbywały się wczorajsze uroczystości.

O godz. 12 przybyli, celem wzięcia udziału w akcie odsłonięcia pomnika wicemarszałkowie Sejmu **Szwalbe i Barcikowski,** ministrowie: **Skrzeszewski, Modzelewski, Rusinek i Dąb-Kocioł.** W zastępstwie marszałka Polski przybył generał **Kuszko.** Obecny był również przewodniczący Związku Uczestników Walki Zbrojnej, o Niepodległość i Demokrację — **gen. Witold,** radni miasta st. Warszawy z przewodniczącym **Sankowskim** na czele oraz prezydent miasta st. Warszawy — **Tołwiński.**

Nabożeństwo żałobne za dusze poległych w bohaterskiej walce bojowników getta odprawił rabin naczelny Wojsk Polskich płk. Kahane oraz grono rabinów, przybyłych z zagranicy.

Przewodniczący Centralnego Komitetu Żydów w Polsce — **dr Adolf Berman** odczytał następnie akt erekcyjny podkreślający zasługi najwyższych dostojników Rzeczypospolitej w umożliwieniu budowy pomnika ku czci bojowników getta. **Dr Berman** zaprosił przedstawiciela Rządu RP **ministra Skrzeszewskiego** do dokonania aktu odsłonięcia pomnika.

Dokonując uroczystego aktu odsłonięcia pomnika, minister Skrzeszewski podkreślił w swym przemówieniu zasługi bojowników getta warszawskiego, którzy walczyli **„w obronie godności, wolności człowieka i narodu".** Charakteryzując okrutne warunki, w jakich znajdowała się ludność getta, minister Skrzeszewski powiedział: **ZOB wchodzi w porozumienie z Polską podziemną i znajduje pomoc i poparcie Polskiej Partii Robotniczej, Gwardii Ludowej, RPPS.**

Walka w getcie — stwierdza w dalszym ciągu min. Skrzeszewski — była częścią składową ogólnej walki ludu polskiego i ludu Warszawy, walczącego o swe wyzwolenie. Losy warszawskiego getta i pomnik jego świetlanych obrońców — kończy minister Skrzeszewski — musi stać się sztandarem, który mobilizować będzie ludzi dobrej woli całego świata przeciw nowej wojnie i za pokojem, przeciw faszyzmowi, a za wolnością człowieka i narodu. Pomnik ten jest symbolem nie tylko martyrologii narodu żydowskiego, ale przede wszystkim zdecydowanej walki o wolność nawet w warunkach najstraszliwszego terroru. W imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej składam hołd wszystkim uczestnikom bohaterskiej walki w obronie getta warszawskiego.

W imieniu Marszałka Polski Michała Żymierskiego, głos zabrał gen. **Kuszko,** który w krótkim przemówieniu podkreślił wybitne zasługi bojowników getta, walczących ramię przy ramieniu z żołnierzami Armii Ludowej i Gwardii Ludowej o honor i godność człowieka.

Następnie gen. Kuszko odczytał rozkaz personalny Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich o pośmiertnym odznaczeniu Krzyżem Grunwaldu II klasy: **Anielewicza Mordhaja,** bohaterskiego przywódcy walczących bojowników getta. Na podstawie uchwały Rady Państwa oraz na wniosek Zarządu Głównego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację za zasługi położone w walce zbrojnej z okupantem hitlerowskim, odznaczeni zostali Krzyżem Grunwaldu II klasy uczestnicy walk wyzwoleńczych: **Borg Bernard, Borzykowski Tuwie, Edelman Marek, Gildemann Mojżesz, Grossman Chaja, Plockier Leon, Smolar Grzegorz i Szlachtowicz Abram.**

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski nagrodzono pośmiertnie **dra Ringelbluma.** Generał Kuszko odczytał również kilkadziesiąt nazwisk osób odznaczonych Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Medalem Zasłużonych na Polu Chwały oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi nagrodzonych zostało ponad kilkadziesiąt osób, uczestników ruchu oporu i powstania. „Krzyż Partyzancki" otrzymało 22 bojowników.

Przejmując na przechowanie akt erekcyjny, prezydent miasta stołecznego Warszawy — St. Tołwiński stwierdził, że: **„Walka bojowników getta warszawskiego była cementem, który spaja demokrację żydowską z demokracjami ludowymi wszystkich krajów.**

Z kolei złożył hołd bohaterom getta przedstawiciel Światowego Kongresu Żydowskiego p. **Silverman Sydney,** oraz przedstawiciel ruchu robotniczego w Palestynie „Histadruth" p. **Lewinson.** Ostatni przemówił sekretarz gen. Kom. Partii w Palestynie — **Mikunis** ,stwierdzając w krótkim przemówieniu że **losy narodu żydowskiego na całym świecie, jak i los Żydów walczących w Palestynie przeciwko wszelkim zakusom anglo - amerykańskich imperialistów, są najściślej związane z walką obozu demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele.**

Pierwszy wieniec w imieniu premiera rządu Józefa Cyrankiewicza złożył przy dźwiękach marsza żałobnego dyr. Filipowicz oraz płk Kwiatkowski. Na pięknej szarfie widnieje napis: „Bojownikom getta ,obrońcom godności człowieka i narodu — Prezes Rady Ministrów".

Z kolei u stóp pomnika złożone zostały wieńce przez wszystkie obecne na uroczystości delegacje stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych, związków zawodowych, organizacji społecznych oraz delegacji zagranicznych.

Odsłonięty pomnik — 9 metrów wysokości, wykonany jest z płyt granitowych. Rzeźby w granicie wykonane przez żydowskiego rzeźbiarza Rapaporta oraz inż. Marka Suzina, przedstawiają „Pochód śmierci" oraz bohaterów getta w walce.

Wydziały kobiece KC PPR i CKW PPS
radzą o jedności

Dnia 19 bm. w lokalu CKW PPS odbyło się **wspólne kolejne posiedzenie wydziałów kobiecych KC PPR i CKW PPS,** na którym omawiano zagadnienia dalszego zacieśnienia współpracy w dziedzinie realizacji uchwał komitetów centralnych obu partii w sprawie przygotowania jedności organicznej. Szczególną uwagę zwrócono na organizowanie wspólnego szkolenia kobiet oraz opracowanie tematyki kobiecej dla przeprowadzanych obecnie ogólnych terenowych szkół partyjnych.

W zakończeniu obrad przyjęto następującą rezolucję: „Wydziały Kobiece KC PPR i CKW PPS zebrane na kolejnym wspólnym posiedzeniu w głębokim zrozumieniu ogromnej roli, jaką odegra połączenie się obu partii robotniczych w cementowaniu sił całej klasy robotniczej na fundamencie ideologii marksistowskiej podkreślają szczególnie znaczenie jedności klasy robotniczej dla ruchu kobiecego. Duży wkład kobiet w dzieło odbudowy kraju i coraz liczniejszy ich udział we współzawodnictwie jest jaskrawym dowodem wzrostu świadomości i ofiarności szerokich rzesz kobiecych. Masowy udział kobiet w obchodach dnia 8 marca świadczy o dużych możliwościach ogarnięcia setek tysięcy kobiet nigdzie, jeszcze niezorganizowanych.

Dlatego w przygotowaniu święta 1 Maja oba wydziały zobowiązują się do ściślejszego zespolenia się w cementowaniu jedności działania masowego ruchu kobiecego i wzywają wszystkie aktywistki partyjne do działania w tym kierunku. Wydziały Kobiece KC PPR i CKW PPS wzywają kobiety do jak najliczniejszego udziału w zebraniach, omawiających przygotowania do jedności organicznej, do wspólnego szkolenia oraz wykorzystania wspólnych posiedzeń wydziałów kobiecych i zebrań dla podniesienia marksistowskiej świadomości członkiń obu partii.

Kobiety przyjmą jak najczynniejszy udział w masowej akcji zbiórki na rzecz budowy wspólnego domu przyszłej zjednoczonej partii robotniczej.

W Polsce rośnie fala protestów
przeciw faszystowskim zbrodniarzom

Polskie Towarzystwo Przyjaciół Demokratycznej Grecji podnosi najostrzejszy protest przeciwko fali krwawego terroru, jaki rząd Sofulisa - Tsaldarisa stosuje wobec ludności Grecji.

Każdy dzień przynosi nowe zastraszające wieści o masakrach, dokonywanych na bezbronnych przeciwnikach politycznych przez greckich faszystów.

Ostatnio dowiadujemy się, że przygotowuje się nowy mord legalny na osobie niezłomnej bojowniczki o wolność Grecji, Beaty Kitsikis.

Beata Kitsikis, żona sławnego profesora Politechniki Ateńskiej, przewodniczącego towarzystwa Przyjaźni Grecko - Radzieckiej, wraz ze swoimi córkami brała czynny, niezmordowany i bohaterski udział w walce przeciwko okupantowi hitlerowskiemu. Chluba inteligencji ateńskiej — ta bohaterska kobieta — matka jest symbolem Hellady walczącej.

Ale monarcho - faszyści właśnie dlatego chcą zniszczyć ten symbol, chcą zamordować Beatę Kitsikis, która została skazana na śmierć za swą wierność ludowi, za to, że odmówiła wyrzeczenia się swych przekonań demokratycznych.

Apelujemy do opinii świata cywilizowanego i wzywamy tych wszystkich, którym drogie są wspomnienia walki z hitleryzmem, aby nie dopuścili do zamordowania przez byłych współpracowników okupanta wybitnej greckiej patriotki. Żądamy natychmiastowego uwolnienia Beaty Kitsikis.

Zarząd Główny Polsk. Towarzystwa Przyjaciół Demokratycznej Grecji

Depesza protestacyjna
do Ateńskiego Rządu Sofulisa

Polskie Towarzystwo Przyjaciół Demokratycznej Grecji protestuje z oburzeniem przeciwko wyrokowi śmierci wydanemu na Beatę Kitsikis — szlachetną postać greckiej kobiety, która w najcięższych chwilach okupacji hitlerowskiej złożyła dowody odwagi i bohaterstwa walcząc o niepodległość kraju.

W imieniu Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Demokratycznej Grecji żądamy natychmiastowego anulowania wyroku i uwolnienia Beaty Kitsikis.

Zarząd Główny Polsk. Towarzystwa Przyjaciół Demokratycznej Grecji

Liga Kobiet protestuje
przeciwko wyrokowi
na Beate Kitsikis

Zarząd Główny Ligi Kobiet przesłał do Organizacji Narodów Zjednoczonych na ręce sekretarza generalnego, Trygve Lie następujący protest:

Zarząd Główny Ligi Kobiet, wstrząśnięty do głębi wiadomością o skazaniu na śmierć przez sądy faszystowskiej Grecji, działaczki demokratycznej i niepodległościowej, uczestniczki walk z faszyzmem hitlerowskim, bohaterki — Beaty Kitsikis — w imieniu kobiet polskich składa na ręce Pana protest.

Kobiety polskie, które w koszmarnych latach okupacji hitlerowskiej przeżywały i były świadkami systematycznych mordów, dokonywanych na swych najbliższych — zwracają się do Pana — przedstawiciela Organizacji powołanej do obrony wolności, demokracji i pokoju — o skuteczną interwencję w ratowaniu przed wyrokiem śmierci bohaterki greckiej, Beaty Kitsikis.

Domagamy się użycia wszelkich środków, dostępnych Organizacji Narodów Zjednoczonych dla położenia kresu mordowaniu demokratów greckich, mordowaniu kobiet greckich, których jedynym przestępstwem jest walka o pokój i szczęście dzieci.

Ci, którzy zrozumieli zbrodnie faszyzmu
będą po stronie pokoju i sprawiedliwości

Wczoraj w godzinach popołudniowych w sali Miejskiej Rzemieślniczej Kalisza odbył się wspólny obiad uczestników pielgrzymki duchownych — więźniów obozu w Dachau z przedstawicielami władz. Podczas obiadu odczytano depesze z życzeniami, między innymi z zagranicy: z Francji, Holandii, Stanów Zjednoczonych oraz z kraju od licznych więźniów duchownych i cywilnych, którzy nie mogli przybyć na zjazd.

W podniosłym nastroju wysłuchali zgromadzeni słów biskupa sufragana Korszyńskiego, który przypomniał tragiczne szczegóły pobytu w obozie.

Do zgromadzonych przemówił następnie sekretarz generalny Zarządu Głównego Związku b. Więźniów Politycznych — **Passini.** Powitał on zgromadzonych w imieniu Związku b. Więźniów Politycznych, stwierdzając, że księża z Dachau są związani nierozerwalną więzią z ogółem więźniów politycznych obozów hitlerowskich.

„Wy, którzy przeszliście piekło obozu hitlerowskiego — powiedział ob. Passini — odczuliście własnym cierpieniem, zobaczyliście własnymi oczami, jakie krzywdy, okrucieństwa, podłość i zezwierzęcenie niesie faszyzm. Trzeba było ogromnej wytrzymałości i odporności, aby nie załamać się w tym kręgu piekielnym, aby nie zwątpić w zwycięstwo, w przyszłość ludzkości".

Passini podkreślił, że więźniowie polityczni zrozumieli, że trzeba do głębi nienawidzieć siłę faszyzmu, wrogą wszystkiemu, co dobre i szlachetne, że nie ma neutralności tam, gdzie wre bój o życie ludzkie, gdzie grozi zagłada najszczytniejszego dobra — człowieka. Mówca wyraża przekonanie, że uczestnicy zjazdu bacznie wsłuchują się w odgłosy płynące ze świata. Dopiero trzy lata minęły od chwili, gdy zwycięska armia przecięła druty obozów koncentracyjnych, a już dziś podnoszą się głosy urągające pamięci tamtych męczenników, pragnące głosić pojednanie z niemieckimi zbrodniarzami wojennymi. Jak długo mściciele pokoju będą knuć zbrodnicze plany, tak długo widmo wojny i obozów koncentracyjnych będzie rzucać ponury cień, budzący naszą czujność i twardą niezłomną wolę.

„Nie lękamy się złowrogiego cienia ciągnie mówca — wiemy, że coraz potężniejsze siły pokoju i postępu zdołają przezwyciężyć zakusy wrogów ludzkości. Po straszliwym kataklizmie jeszcze tragiczniej brzmią salwy karabinów, wymierzonych w pierś hiszpańskich i greckich demokratów, walczących z faszyzmem". Mówca wyraża pewność, że echo tych wystrzałów, głębokie przeżycia i ukochanie człowieka sprawią, że obecni na zjeździe są i będą z tymi, którzy naprawdę budują pokój.

Zgromadzone duchowieństwo przyjęło przemówienie oklaskami.

Ostatnim fragmentem uroczystości kaliskich były obrady uczestników pielgrzymki w sali Teatru Miejskiego. Obrady te zagaił ks. biskup sufragan Korszyński, a w prezydium zasiedli przedstawiciele Episkopatu, duchowieństwa oraz władz państwowych i samorządowych, jak też Zarządu Głównego Związku b. Więźniów Politycznych. Przewodniczący Komitetu Wykonawczego, ks. biskup sufragan **Jedwabski** zapoznał zebranych z tekstem przyrzeczenia, złożonego w Dachau, podając pod dyskusję punkt przyrzeczenia, mówiący o utworzeniu bractwa św. Józefa, w skład którego weszliby w charakterze członków czynnych byli więźniowie w Dachau — księża oraz ewentualnie więźniowie świeccy.

Po dyskusji uchwalono zorganizować bractwo, które stanie się fundatorem sierocińca dla dzieci ofiar zamęczonych w niemieckich obozach koncentracyjnych. Uchwalono organizowanie corocznej pielgrzymki do Kalisza. Przyjęto wnioski o utworzeniu w Oświęcimiu jednej izby — byłych więźniów księży oraz wniosek co do wydania drukiem księgi pamiątkowej o męczeństwie księży polskich w niemieckich obozach koncentracyjnych.

Na zakończenie zabrał głos ks. biskup sufragan Korszyński, mówiąc o odznaczeniach, jakie nadane zostały pierwszej grupie kapłanów Polski, przez Prezydenta RP Bolesława Bieruta za ich ofiarną postawę i pracę dla Polski wyzwolonej. Ks. biskup Korszyński stwierdził, iż uznanie to nastąpiło na wniosek Zarządu Głównego Związku b. Więźniów Politycznych, za co złożył obecnemu w czasie obrad sekretarzowi generalnemu tego Zarządu — Passiniemu serdeczne „Bóg zapłać"

Księża katoliccy
o obozie w Dachau

Przedstawiciel PAP przeprowadził rozmowy z kilku kapłanami, b. więźniami Dachau, przybyłymi obecnie na uroczystości w Kaliszu.

Ks. dr. prof. Stefan Biskupski, b. kapelan Wojsk Polskich, odznaczony Krzyżem Oficerskim „Polonia Restituta", mówi: „Trafiłem do niewoli niemieckiej we wrześniu 1939 roku, kiedy byłem kapelanem — ochotnikiem w Wojsku Polskim. Po ucieczce z niewoli w listopadzie tegoż roku, podczas łapanki zostałem uwięziony i zesłany do Dachau, znam więc dobrze warunki, w których przebywali tam nasi polscy księża. Wyszło stamtąd na wolność na ogólną liczbę 1.680 księży, jedynie tylko 700, reszta zginęła śmiercią gwałtowną z rąk niemieckich morderców (277 w komorach gazowych), bądź na skutek wycieńczenia ciężką pracą, z głodu i chorób.

W Dachau byli również księża innych narodowości: Francuzi, Czesi, Niemcy, Holendrzy. Kapłanom polskim działo się jednak najgorzej i obchodzono się z nimi najokrutniej. Zostali oni zrównani w ostatecznej gradacji — stosowanej w obozie — z jeńcami rosyjskimi. Obie kategorie katowano najgwałtowniej i pozbawiono je nawet szczupłej dodatkowej porcji żywności za pracę. Księży polskich traktowano jak króliki doświadczalne, eksperymentując na nich przy doświadczeniach ze szczepieniem flegmony, malarii itp. Księży naszych bito i zabijano za wszystko, za znak krzyża, za poruszanie ustami przy cichej modlitwie. W obozie w Dachau zginął m. in. ks. biskup diecezji włocławskiej — Kozak, z diecezji tej zginęło w ogóle 243 księży na 400.

Ocaleliśmy z obozu w Dachau wprost cudem, zagrożeni na mocy rozkazu Himmlera śmiercią z rąk SS-manów. Uratowało nas wcześniejsze niż przewidziano zajęcie obozu. Śl[illegible]śmy wtedy dokonać pielgrzymki dziękczynnej do Kalisza, co obecnie realizujemy. Chciałbym podkreślić jeszcze bardzo wrogą postawę całej okolicznej ludności niemieckiej w stosunku do więźniów — księży katolickich. A przecież Dachau znajduje się w katolickiej prowincji Niemiec. Znając dobrze Niemców, jestem zdania, iż całe społeczeństwo niemieckie było winne temu, co działo się w obozach.

Pewien jestem, iż granica Polski na Odrze i Nysie przyczyni się do zagwarantowania bezpieczeństwa naszego Państwa przed nową agresją niemiecką. Za przyłączeniem Ziem Odzyskanych do Polski przemawia nie tylko czynnik natury historycznej, lecz również względy bezpieczeństwa naszego Państwa.

* * *

Ks. biskup sufragan diecezji chełmińskiej — Franciszek Czapliński, były więzień w Dachau mówi:

„Duchowieństwo katolickie w diecezji chełmińskiej ucierpiało podczas lat okupacji może najwięcej spośród duchowieństwa innych diecezji polskich. Zginęło w diecezji tej przeszło 300 księży, wymordowanych lub zmarłych śmiercią głodową. W diecezji chełmińskiej kapłanów polskich mordowali głównie członkowie Selbstschutzu za wiedzą i aprobatą Forstera, tego samego Forstera, który dziś przed Trybunałem polskim wypiera się swej przestępczej działalności. Wiedział on dobrze o zbrodniach swoich podwładnych przeciwko duchowieństwu polskiemu na Pomorzu. Nasza diecezja była terenem niemieckiej ekspansji jeszcze przed wojną.

Uważam obecnie, że stanowisko nasze w stosunku do Niemców winno być określone i twarde. Niemcy podnoszą głowę, w miarę jak z biegiem czasu świat zapomina o ich strasznych zbrodniach".

Z notatnika WARSZAWY

Inaczej idzie praca

WIEMY o tym nie od dziś, że inaczej pracuje uświadomiony robotnik, robotnik, który zna i interesuje się całością produkcji, inaczej zaś mechaniczny uczestnik ogólnego procesu, którego nic poza swoją „śrubką" nie obchodzi.

Narody techniczne i produkcyjne nieraz potwierdzały przewagę społecznego, inteligentnego robotnika nad postawą mechaniczną i bierną, wyrażającą się w wypowiedzi „Et, co tam, odwalę" swoich x śrubek i więcej mnie nic nie obchodzi".

Zrozumiały tę konsekwencję rzeczy dyrekcje fabryk i Centrale, zrozumiały rady zakładowe i robotnicy. Dlatego też coraz większą wagę i czas poświęca się na wciągnięcie wszystkich robotników w ogólny proces produkcji.

Tyle o fabrykach.

Dnia wczorajszego byliśmy uczestnikami ciekawej konferencji w „Beton - Stalu". Zebrano tu na naradę robotników, którzy budują trasę W — Z, zebrali ich twórcy projektów tej potężnej arterii, by zapoznać jej wykonawców z całością planów.

Pozornie wydaje się, że dla układania cegieł w jedno miejsce, lub wywiezienia gruzu na zsypiska niepotrzebna jest znajomość planu i techniki budowy.

A jednak... na 6-kilometrowej trasie W — Z pracują „niezależnie" od siebie robotnicy i robotnice, a praca tak się układa, że nie wie „prawica, co robi lewica". A jednak wiedzieć powinna.

Dzięki takim np. konferencjom, jaka odbyła się dnia wczorajszego w świetlicy „Beton - Stalu" pracownik zapoznaje się z ogólną techniką budowy, rozszerza swój horyzont, a każda oczyszczona cegła uprzytamnia mu obraz ostatecznego celu, którego on na swoim małym odcinku jest współtwórcą.

Wydaje nam się, że i inne budowy i przedsiębiorstwa winny iść w ślady „Beton - Stalu". Wydajność pracy zwiększy się, a zadowolenie i zrozumienie łączności każdego pracownika, czy to maszynistki, kopacza, czy inżyniera także.

Spróbujemy sami

zaproponowały Komitety Blokowe Nr 1 i 2 i... udało się

O tym, że Warszawa jest zaśmiecona, zawalona gruzami, że ma za mało zieleni, mówi się przy każdej sposobności, na zebraniach, konferencjach, w tramwaju, na ulicy — wszędzie. Narzeka się na ZOM, na Zarząd Miejski, na wszelkie możliwe instytucje, które ze sprawą odgruzowania i zazielenienia miasta, czasem nawet nie mają nic wspólnego. I w tej powodzi narzekań i urągań zapominamy o jednym małym szczególe — **o nas samych.** Nie przychodzi nam po prostu do głowy, że sami możemy coś w tym kierunku zrobić. Pomyślały o tym jednak **Komitety Blokowe nr 1 i 2 z dzielnicy Praga - Południe.**

Przy ulicy Podskarbińskiej, naprzeciw targu końskiego znajduje się administrowane **przez TOR (Towarzystwo Osiedli Robotniczych) osiedle robotnicze.** Jest to właściwie małe miasteczko liczące **3 tysiące mieszkańców.** Nie oszczędziły go działania wojenne, których ślady w postaci zwałów gruzu walają się jeszcze po dziś dzień na podwórzach i dziedzińcach. A przestrzeń między poszczególnymi budynkami jest dość duża, pusta, spieczona przez słońce, zaśmiecona — bez najmniejszego śladu trawki czy kwiatka.

Odgruzować ten teren, okopać, obsiać chociażby trawą — to kosztowałoby dość znaczny. Lokatorzy to robotnicy z wszystkich niemal fabryk warszawskich. Trudno ich obarczać dodatkowymi opłatami.

Zdawało by się, że wziąwszy to wszystko pod uwagę Komitety Blokowe, rozłożą bezradnie ręce — **„No cóż? Nic się nie da zrobić".** A jednak życie na śmietniku na dłuższą metę staje się nie tylko nieprzyjemne, **lecz wręcz niemożliwe.** Wspomniane Komitety zaproponowały lokatorom:

— A może spróbujemy sami, wspólnymi siłami zaprowadzić tu jakoś porządek?

Postanowiono, że w niedzielę 18 bm. i 25 bm. mieszkańcy bloków przy ul. Podskarbińskiej staną do pracy.

Propozycja ta została przyjęta — ale o entuzjazmie na początku trudno było mówić — entuzjazm zrodził się w czasie pracy. A że był rzeczywiście o tym świadczą **oczyszczone z gruzów dziedzińce, skopane i zasiane trawniki.** Pracowało **około 1.000 osób.** Robota jeszcze nie jest skończona. Resztę gruzów wywiezie się **w następną niedzielę i wtedy też skopie się i obsieje pozostałe trawniki.**

Lokatorzy wykazali wielkie uspołecznienie. Po ciężko przepracowanym tygodniu zrezygnowali z niedzielnego odpoczynku. Pracowali nawet dłużej niż było zaplanowane. Z niektórych mieszkań, wyszło po parę osób.

Niestety zawiodły auta. To znaczy nie auta, lecz instytucje, które miały ich dostarczyć. **ZOM** wywiązał się ze swoich obowiązków i przysłał **obiecane dwie ciężarówki.** Natomiast spółdzielnia **„Wyzwolenie"** krótko mówiąc **„nawaliła". Jest to tym mniej zrozumiałe, że wspomniana spółdzielnia posiada w osiedlu dość pokaźną ilość sklepów, oraz magazyny.**

W przyszłą niedzielę według planu cały teren będzie już odgruzowany i obsiany trawą. Pierwszy raz od wielu lat **zazielenią się trawniki w osiedlu robotniczym przy ul. Podskarbińskiej.** Komitety Blokowe **nr 1 i 2** stanęły na wysokości zadania. Ale czy nie znajdą naśladowców? Przecież gdyby połowę tylko tej dobrej woli i energii wykazały inne Komitety Blokowe, to Warszawa tego roku mogłaby wyglądać jak kwitnący ogród.

Z.K.

—oo—

Zawiadomienie

Dnia 21 kwietnia 1948 r. o godz. 10 rano na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach odbędzie się złożenie ekshumowanych zwłok tow. Jana Józefa GAWRYCHY, członka KPP i PPR, za mordowanego przez hitlerowskich zbrodniarzy w masowej egzekucji 30.III.1943 r. w lesie Mieni pod Warszawą, o czym zawiadamia rodzinę i współtorarzyszy. Kom. War. PPR

Z życia organizacji warszawskiej PPR

Komitet Warszawski PPR zawiadamia, że samochody biorące udział w manifestacji 1-majowej winny być zarejestrowane i uzyskać przepustkę w Komitecie 1-Majowym. Rejestrację przeprowadza tow. Fedorowicz z KW PPR i tow. Kobrzyński z SK PPS.

UWAGA, RZEMIEŚLNICY

We wtorek, dnia 20 kwietnia br. o godz. 18 w lokalu Komit. Warsz. PPR Al. Jerozolimskie 23, odbędzie się zebranie rzemieślników dzielnic Śródmieście, Mokotów i Ochota, na którym tow. dyr. Ehrenberg wygłosi odczyt pt. „Udział rzemiosła w obchodzie 1 Maja".

ZEBRANIE AKTYWU PPR I PPS DZIELNICY TARGÓWEK

Dziś, 20 kwietnia o godz. 17.30 w lokalu KD PPS odbędzie się zebranie aktywu PPR i PPS dzielnicy Targówek.

ZEBRANIA KÓŁ PPR I PPS

Dziś, 20 kwietnia odbędą się zebrania kół PPR i PPS przy ośrodkach pracy, na których zostaną wygłoszone referaty „1 Maja":

godz. 16 PZT (Grochowska 341),
godz. 15.30 I Oddział Drogowy (Niegolewskiego 1),
godz. 15.15 Lot Dyrekcja (Hoża 38),
godz. 16.30 Warszawa Zachodnia (Bema 56),
godz. 15.15 Centrala Rybna.

UWAGA, PRELEGENCI KW!

Wydz. Propagandy KW PPR zawiadamia tow. prelegentów, że jest do nabycia w Wydz. Propagandy „Notatnik referenta — 1-Majowy".

UWAGA, UCZESTNICY KURSÓW SAMOKSZTAŁCENIOWYCH NR 1 i 2

Wydz. Propagandy KW PPR zawiadamia uczestników kursu samokształceniowego dla prelegentów, że dnia 20.4 o godz. 16.30 odbędą się kolejne zajęcia seminaryjne dla obu kursów łącznie, temat: „Materializm filozoficzny". Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIE AKTYWU PPR I PPS

Dnia 20 bm., we wtorek, o godz. 15 odbędzie się w gmachu przy ul. Grażyny 13, zebranie aktywów kół PPR i PPS przy Centrali „Społem".

NARADA LITERATÓW PPR I PPS

We środę, dnia 21 bm., o godz. 17, odbędzie się w świetlicy dzielnicy Śródmieście PPR, ul. Mokotowska 48, wspólne zebranie literatów PPR i PPS. Obecność obowiązkowa.

W miarę możliwości

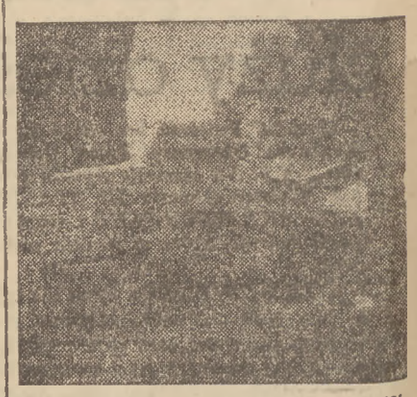

Przywiązanie do Warszawy — możliwość większego zarobku — trzyma tysiące warszawiaków w ruinach domów. W suterenie, nora — zwana mieszkaniem. Nad nią cztery piętra wypalonych murów. Niepomni na niebezpieczeństwo, mieszkają w niej ludzie.

Zarząd Miejski czyni wszystko, aby rozwiązać to palące zagadnienie. Na Polu Mokotowskim buduje w szybkim tempie baraki zastępcze na okres przejściowy. W budowie pomagają jeńcy niemieccy.

Na ul. Solec 103 — już dzisiaj Zarząd Miejski oddaje pierwsze mieszkania dla lokatorów domu ul. Widok 2.

Sezon budowlany nie zawodzi

Osiągnięcia pierwszego kwartału

Spóźniony zazwyczaj sezon budowlany rozpoczął się w tym roku dzięki lekkiej i ciepłej zimie, dość wcześnie.

Już w styczniu ukończono w Warszawie budowę **758 izb, w tym 645 izb mieszkalnych i 113 użytkowych,** gdzie pomieściły się sklepy, biura, składy, magazyny itp. Dało to **88.863 m** sześc. nowej kubatury mieszkaniowej.

Zabrano się także w styczniu energicznie do remontu i budowy nowych **373 obiektów,** które w sumie dadzą nam dalsze **3.818 izb** o łącznej kubaturze **545.174 m sześc.**

Niemniej pracowitym miesiącem był także luty. Zgłoszono mianowicie w tym miesiącu **zakończenie budowy 179 domów oraz rozpoczęto prace przy 313 obiektach.**

Dane te mówią wyraźnie, że sezon budowlany już od samego początku roku nabrał mocnego tempa, które z nadejściem okresu wiosennego rozwija się coraz bardziej. Dodać należy, że podane liczby nie obejmują prac budowlanych prowadzonych przez różne ministerstwa oraz wszelkiego rodzaju remontów podjętych „na własną rękę", bez zawiadomienia i uzgodnienia z Wydziałem Inspekcji Budowlanej.

Na trasie W—Z

W ŚWIETLICY „BETON-STALU"

Jeśli ktoś z gapiów, przyglądających się budowie trasy W—Z, zada przypadkiem pytanie, jak będzie np. wyglądał tunel—nie każdy z tych, którzy wywożą ziemię potrafi na to odpowiedzieć.

To źle! Świadomego pracownika obowiązuje znajomość całości tego, do powstawania czego się przyczynia.

* * *

Na ścianach stołówki Beton - Stalu porozwieszano plany W—Z: całość, most, tunel, poszczególne odcinki. Odczytywanie jednak planów jest umiejętnością nie dla każdego łatwą. Potrzebne są dodatkowe wyjaśnienia. Dla tego urządzono zebranie.

Kilkadziesiąt par oczu śledzi z zainteresowaniem czubek drewnianej pałki, obłupanej z deski.

Prelegenci to osoby najmiarodajniejsze, jakie mogą istnieć: **projektodawcy i twórcy planów W—Z, inżynierowie, którzy mogą odpowiedzieć na najbardziej skomplikowane pytania, dotyczące trasy.**

WSZYSTKO MUSI BYĆ JASNE

Żeby nie nużyć słuchaczy, każdy z nich mówi tylko od 10 do 15 minut o tym przedmiocie, który najlepiej zna. **Inż. Sigalin o sprawach ogólnych trasy, inż. Jankowski o znaczeniu trasy jako arterii komunikacyjnej, inż. Stępiński o tunelu, inż. Woliński o moście Śląsko - Dąbrowskim, inż. Wapiński o programie mieszkaniowym, w związku z budową linii.** I znów kilka wyjaśnień natury ogólnej.

Za otwartym oknem warkoczą motory. Jeśli przejeżdżają zbyt blisko, wykładowca na chwilę milknie. Czasem z kąta sali rozlega się prośba: „prosimy trochę głośniej", lub „prosimy powtórzyć".

Skończyli. A teraz pytania —kto czegoś nie zrozumiał, kto chce się jeszcze czegoś dowiedzieć?

PYTAJĄ

— Czy nowy most nie będzie przeszkadzał żegludze?

—Dlaczego mosty robi się na rolkach?

— Dlaczego z robotami ziemnymi jesteśmy opóźnieni?

Pytań zresztą zadawali niewiele.

— Wszystko było jasno powiedziane — twierdzą robotnicy. — A jeśli ktoś będzie miał potem jakieś wątpliwości, przyjdzie na zebranie następnej grupy i spyta — mówią rozchodząc się.

Okazja jeszcze będzie. Robotników przy trasie W—Z jest przeszło 2 tysiące. Nie zmieściliby się w świetlicy wszyscy na raz, no i robota stanąć nie może. Nie na jednym wykładzie więc się skończy. **Inżynierowie powtórzą swe słowa tyle razy, ile potrzeba, żeby usłyszeli je wszyscy.**

W konsekwencji robotnicy na trasie W—Z, na pytania przyglądających się ciekawskich nie będą odpowiadać „nie wiem". I jeszcze jedno: zarażeni entuzjazmem wielkiego planu, lepiej będą pracować, jako świadomi jego wykonawcy.

(m-kar)

Może by tak było lepiej

Peronówki kupowało się do niedawna w kasach dla stacji podmiejskich. Nie było to wygodne, ale jakoś się wszyscy przyzwyczaili. Obecnie bilet peronowy można dostać tylko przy kasach do pociągów dalekobieżnych.

Duże ogonki, pośpiech, zdenerwowanie. Podejść z boku nie można, bo jeśli początek ogonka się na to zgodzi, to koniec zaczyna krzyczeć i na odwrót.

A może by peronówki sprzedawano w informacji, w kiosku „Ruchu" lub u bileterów?

NOWINY TYGODNIA
Z Warszawy - Południe

Otwarcie wystawy. W niedzielę została otwarta w gmachu szkoły podstawowej przy ul. Woronicza wystawa „Warszawa w sztuce". Już w pierwszym dniu wystawę zwiedziły tłumy Warszawiaków. Szczególnie licznie stawiła się młodzież warszawska, która przy oglądaniu zebranych eksponatów wykazała wielkie zainteresowanie.

Zebranie Komitetów Blokowych. W poniedziałek odbyło się w sali „Społem", ul. Grażyny, zebranie członków Komitetów Blokowych, referentów od spraw zdrowia i opieki oraz zaopatrzenia. Na zebranie to zaproszono także higienistki domowe w celu omówienia form współpracy z Komitetami Blokowymi. Komitety Blokowe Warszawy — Południe przystąpiły już do planowej, zorganizowanej pracy. Nastąpił już podział na poszczególne referaty i wyżej wymienione zebranie jest właśnie jednym z cyklu zebrań Komitetów Blokowych. Do DRN nadchodzą codziennie komunikaty o wynikach pracy.

Biegi Narodowe na przełaj w dzielnicy Warszawa - Południe. Komitet Organizacyjny Biegów Narodowych podaje do wiadomości, że trasę biegów wybrano u stóp skarpy, poniżej gmachu gimnazjum im. Kr. Jadwigi. Teren ten wybrano ze względu na dogodne dla biegu podłoże oraz czyste świeże powietrze. Biegom można swobodnie przyglądać się ze skarpy. Zapisy do biegów przyjmuje codziennie sekretariat DRN, Willowa 8-10 w godzinach 7.30 do 18-tej. —

W biegach brać będzie także udział młodzież nie zrzeszona w klubach i organizacjach. Przyjmuje się także zapisy dziewcząt. (m)

Po meczu...

Gdyby ktoś obcy przyjechał do Warszawy, byłby mocno zdziwiony ogólnie panującą epidemią chrypki.

Nie dziwią się tylko Warszawiacy. Gdy prosi ktoś mocno podejrzanym głosem o kufel piwa czy paczkę „Triumf", sprzedawca uśmiecha się i pyta: „Był pan na meczu prawda?"

Skoro się tylko weźmie pod uwagę, że krzyki po wbiciu każdego goala przez Polaków zupełnie wyraźnie dochodziły aż do placu Zbawiciela — chrypkę można sobie łatwo wytłumaczyć

Czytajcie prasę PPR

Uważaj! u kogo kupujesz mięso

Niebezpieczeństwo zatrucia się trychinami

Ogólną plagą większych miast, a więc i Warszawy jest nabywanie mięsa o podejrzanym pochodzeniu i z nielegalnego uboju. Bardzo często mięso to jest zarażone i wywołuje po spożyciu skomplikowane choroby.

Świadczą o tym chociażby dane Rzeźni Miejskiej, która zasadniczo bije tylko zdrowe zwierzęta. **Na 108.546 sztuk świń,** zabitych w roku 1947, **zarażonych było trychinami 90 sztuk, 276 — wągrami.**

W pierwszym kwartale roku bieżącego na ogólną ilość 28.350 świń, zanotowano **18 z trychinami i 91 wypadków „wągrowatych".**

W interesie zatem samych mieszkańców Warszawy leży, aby bezwzględnie i wyłącznie kupować mięso ostemplowane pieczątką Rzeźni Miejskiej. Wszystkie inne pieczęcie prowincjonalnych „oglądaczy" nie gwarantują bowiem dobrej i zdrowej jakości mięsa, jeszcze bardziej podejrzane jest mięso w ogóle nieostemplowane.

Walkę z pokątnymi handlarzami i dostarczycielami mięsa prowadzą specjalni kontrolerzy Rzeźni Miejskiej, którzy tylko w lutym br. zatrzymali **181 podejrzanych transportów mięsa** i wędlin, pochodzących z prowincji o ogólnej wadze **8.226 kg.**

141 transportów pochodziło z uboju nielegalnego, w 10 zanotowano mięso zepsute, w 11 zaś zarażone różnymi chorobami. Komisja Specjalna i władze sądowe rozpatrzyły w tym miesiącu 181 spraw karnych. (ar)

Objazd Brackiej

W związku z pracami przygotowawczymi przy budowie tunelu linii średnicowej na odcinku Nowy Świat — Bracka, Wydział Ruchu i Motoryzacji komunikuje, że od dnia 20.4.1948 r. w Al. Sikorskiego na odcinku: Bracka — Nowy Świat zostanie wstrzymany ruch w kierunku wschodnim. Objazd ul. Bracką do Pl. Trzech Krzyży i Nowego Światu.

TEATRY — KINA — RADIO

TEATRY

TEATR POLSKI — (Karasia 2) — dziś „Dom pod Oświęcimiem", jutro „Hamlet".

Teatr MAŁY (Marszałkowska 81) o godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 89) o godz. 19 „Dom przy drodze".

Teatr POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19 „R. H. Inżynier".

TEATR NOWY (Puławska 39) codziennie o godz. 18.30 „Słomkowy kapelusz".

POLSKA YMCA — godz. 19 — ostatnie dni „Duby smalone".

PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 18.15 „Noce gniewu".

„WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): o godz. 19.15 rewia humoru „Demokratyczna wiosna".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o g. 19 „Rozdroże Miłości" J. Zawieyskiego.

Teatr „COMOEDIA" — o godzinie 19 — „Madame Buterfly".

Teatr ROZMAITOŚCI: — o godzinie 18 „Żeglarz".

Teatr STUDIO — Karowa 21 — codziennie oprócz poniedziałków „Lisie Gniazdo".

CYRK (Plac Starynkiewicza): — Codziennie o godz. 19.15 program.

KINA

Kino ATLANTIC — (Chmielna 33) — „Wśród ludzi".

Kino PALLADIUM — (Złota 7-9) — „Walka o szynę".

Kino POLONIA (Marszałkowska 66) „Ostatni etap".

Kino AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112). Program Nr 23, godz. 11.

Kino AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2) — Program Nr 12, godz. 13.

Kino STYLOWY (Marszałkowska 112) — „U progu tajemnicy".

Kino TĘCZA — (Suzina) — „Dziewczę z Północy".

Kino SYRENA — (Inżynierska 2) — „Symfonia Pastoralna".

—oOo—

RADIO

WTOREK, dnia 20 kwietnia

6.00 Sygnał czasu i „Kiedy ranne". 6.15 Wiadomości por. 6.20 „Zegarynka muz.". 7.00 Dz. por. 7.15 „Zegarynka muz.". 8.35 „Zaklęty dwór" — powieść. 12.09 Dz. poł. 12.20 Muz. rezerwa. lok. 12.25 Koncert rozrywkowy. Wyk. Ork. Rozgł. Poznańskiej. 12.50 „Jak zwiększyć wydajność naszych sadów" pog. 14.00 Niewiadomski — cykl pieśni „Jaśkowa dola". 14.30 Aud. dla dzieci. 14.50 Prog. lok. 16.00 Dz. popoł. 16.30 Kącik szachistów. 16.45 Skrzynka tech. 16.55 „Dziwny dzień w mieście Pile" — słuch. 17.45 RUL „U wrót śmierci" wykład. 18.00 Koncert rozrywkowy. 18.45 „Zaklęty dwór" — powieść. 19.00 Utwory kompozytorów czeskich. 19.20 Koncert Krakowskiej Ork. P. R. 20.00 Dz. wiecz. 20.50 „Głos Ludu Śląskiego w 1848 r."—odczyt. 21.00 Koncert symf. w wyk. Wielkiej Ork. Symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22.15 „Serenady" w wyk. Sekstetu P. R. 22.45 Program lokalny. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Hymn

Ach! te kozy!

Komitety Blokowe dzielnicy Warszawa - Południe przystąpiły do konkursu na najładniej udekorowany kwiatami i zielenią dom.

Jednak przedstawicielka jednego z Komitetów Blokowych nie jest zdecydowana, czy przystąpić do konkursu. Przeszkadzają jej kozy, które regularnie obgryzają odrastające gałęzie drzewek posadzonych przy ulicy. Sprawa napozór błaha, jest w rzeczywistości poważna. Bo oto na ulicy Podhalańskiej drzewka obgryzione są do wysokości dwu metrów.

I jak tu zdobyć pierwsze miejsce?

1-go maja warszawski świat pracy

zademonstruje osiągnięcia odbudowy

Plenarne posiedzenie Warsz. Rady Zw. Zaw.

Dnia 19 bm. w sali konferencyjnej Warszawskiej Rady Związków Zawodowych odbyło się **rozszerzone plenarne posiedzenie Rady pod przewodnictwem posła Rusteckiego.**

Na posiedzeniu przedyskutowano program obchodu święta 1 Maja w Stolicy oraz sprawę odbudowy Warszawy.

Podjęta w sprawie obchodu święta 1 Maja uchwała podkreśla doniosłość tego święta w tym roku, obchodzonego pod znakiem zacieśniającej się jedności klasy robotniczej.

„Robotnicze partie, będące wyrazem politycznych dążeń klasy robotniczej, budują jedną wielką partię robotniczą, wzmacniając tym sojusz robotniczo-chłopski i jedność całej demokracji polskiej".

Uchwała podkreśla, że **warszawski świat pracy powinien zademonstrować w dniu 1 Maja swoje osiągnięcia w odbudowie zniszczonej Stolicy i jej przemysłu,** możliwe przede wszystkim dzięki wzmożonej akcji współzawodnictwa pracy, prowadzącego do osiągnięcia wyższego poziomu życiowego mas pracujących i potęgi gospodarczej kraju. **Warszawy wykażą swą nieugiętą wolę przeciwstawienia się podżegaczom wojennym spod znaku imperializmu i międzynarodowej reakcji oraz przeciwko próbom odbudowy sił agresji w Niemczech.** Święto 1 Maja będzie również zadokumentowaniem solidarności z narodami uciskanymi w ich walce przeciwko imperialistom.

„Plenum Warszawskiej Rady Zw. Zaw. — czytamy w zakończeniu — wzywa całą pracującą Warszawę do masowego udziału w manifestacji 1 Majowej, aby wraz z klasą robotniczą Polski i całego świata zadokumentować swą zdecydowaną postawę w walce o ostateczne zwycięstwo światowej demokracji".

—o—

Wzmożone współzawodnictwo

na święto pracy

Pracownicy poszczególnych zakładów pracy w Warszawie postanowili uczcić tegoroczne święto 1 maja wzmożonym współzawodnictwem pracy.

W państwowej fabryce „E. Wedel" już w dniu 20 bm. miesięczny plan produkcji zostanie wykonany. Przewidziana nadwyżka produkcji w bieżącym miesiącu wyniesie ma ponad 60% planu, podczas gdy w poprzednich miesiącach osiągano 35 — 45% nadwyżki.

Również na terenie Państwowych Zakładów Optycznych, gdzie rozpoczęto przedmajowe współzawodnictwo pracy, przewiduje się wykonanie planu na miesiąc bieżący w 125%, co daje wzrost w porównaniu z ubiegłymi miesiącami o około 10%.

—oo—

Apteki Ubezpieczalni Społecznej czynne w święta

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie zawiadamia, że apteki Ubezpieczalni przy ul. Mariańskiej 1, Solec 93, Jagiellońskiej 24, Radzymińskiej 109 i na Żoliborzu, Mickiewicza 25, czynne są w niedzielę i święta od godziny 10 rano do 13.

Kronika Stolicy

ZEBRANIE DZIELNICOWE CZŁONKÓW WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

W dniu 23 kwietnia 1948 r., w piątek o godz. 18 w sali kina „Tęcza" przy ul. Suzina 4, odbędzie się ostatnie zebranie dzielnicowe (VIII dzielnicy) członków WSM, którzy nie są mieszkańcami osiedli WSM, mieszkańców osiedla na Bielanach, oraz tych wszystkich mieszkańców, którzy dotąd nie wzięli udziału w zebraniu swojej dzielnicy.

Porządek obrad zebrania przewiduje: 1. Sprawozdanie zarządu z działalności WSM za rok 1947. 2. Wybory delegatów na walne zgromadzenie WSM.

ZE ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY

Zarząd Koła Warszawskiego Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich zawiadamia, że dn. 22.4 br. (czwartek) odbędzie się zebranie Sekcji Bibliotekarzy Bibliotek Naukowych o godz. 17 w lokalu Biblioteki Publicznej, Koszykowa 26 (Dział Sztuki). Referat pt. „Charakter naukowy bibliotek powszechnych" — wygłosi kol. dr Ryszard Przelaskowski.

WYSTAWA FOTOGRAFICZNA

Wiceminister kultury i sztuki mgr. Jerzy Grosicki otworzy w poniedziałek dnia 19 bm. o godz. 12 inauguracyjną wystawę Polskiego Towarzystwa Fotograficznego. Tematem wystawy będzie pejzaż Ziem Odzyskanych w obrazach fotograficznych Jana Bułhaka.

Wystawa czynna będzie przez dwa tygodnie w świetlicy „Zaiksu" przy ul. Śniadeckich 10, parter. Dla publiczności dostępna będzie od wtorku 20 bm. od godz. 11 do 17.

Celem umożliwienia obejrzenia wystawy młodzieży szkolnej wstęp na wystawę dla wycieczek szkolnych będzie bezpłatny. Porozumieć się należy w tej sprawie z referatem Twórczości Fotograficznej „Zaiksu", telefon 8-56-00, wewn. 3.

W TROSCE O ŚWIETLICE

Pan Ryszard Matuszewski w trosce o świetlice robotnicze szukał przyczyn wadliwego stanu tej instytucji. I jak dowiadujemy się z jego artykułu w Nr 16 „Kuźnicy" — znalazł je w... **„niewybaczalnym błędzie popełnionym przez czynniki centralne w Warszawie przy ustalaniu samych reguł konkursu bez — o ile się orientuję — zasięgnięcia opinii Zw. Literatów** (mowa o obecnie odbywającym się konkursie teatralnym zespołów świetlicowych). Więcej! Komisja Centralna przez swoje zarządzenia uniemożliwiła korzystanie z utworów o trwałych wartościach artystycznych— jak twierdzi autor — i o zgrozo! zalecila utwory głoszące aktualne hasła np.: współzawodnictwa, odbudowy kraju, zespolenia z Ziemiami Odzyskanymi itp.

Okazuje się, że sprawa nie jest taka skomplikowana, jak zdawać się mogło socjologom, historykom kultury i działaczom społecznym.

Pan Matuszewski przeprowadził „analizę" stosunkowo szybko, ustalił diagnozę, chorobę zlikwidować będzie można — zapewne — równie szybko.

Ale dość żartów.

We wszystkich województwach naszego kraju odbywają się w tej chwili **eliminacje konkursowe zespołów 600 teatrów świetlicowych.** Jest to w pewnym sensie finał niemal rocznej pracy akorów — amatorów oraz fachowych reżyserów choreografów i literatów nad podniesieniem poziomu teatru świetlicowego. Jest to podsumowanie wielomiesięcznej pracy nad zmianą repertuaru w świetlicy. Takie mu celowi przyświecało ogłoszenie przez KC ZZ konkursu.

W instrukcji w sprawie konkursu, w której — według pana Matuszewskiego — popełniliśmy, „niewybaczalny błąd", zalecono zespołom literaturę począwszy od **Reja, Szymonowicza i Zabłockiego poprzez Mickiewicza, Syrokomlę, Asnyka, Romanowskiego, Konopnicką, Prusa, Żeromskiego, Zapolską, Rydla do Jasieńskiego, Tuwima, Broniewskiego, Słonimskiego, Szenwalda, Ważyka i inn. współczesnych.**

Sądziliśmy, że nasi czołowi pisarze wieku złotego, epoki romantyzmu pozytywizmu, neoromantyzmu i później si stworzyli dzieła o trwałej wartości artystycznej. Czyżby p. Matuszewski nie zgadzał się z nami? A może siła głosów, zewsząd go dochodzących, sprawiła, że nie przeczytawszy instrukcji, czuł się w prawie krytykować ją? A jeśli ją znał, czym wytłumaczyć jego wystąpienie, sugerujące jakoby KCZZ była przeciwna korzystaniu przez świetlice z literatury przeszłości?

Bądźmy sprawiedliwi i przytoczmy za p. Matuszewskim materiał, który posłużył mu za podstawę do analizy i wyciągnięcia wniosków.

Otóż kierownik którejś ze świetlic łódzkich chciał przeforsować wystawienie utworu, napisanego przez jego żonę. Ponieważ OK ZZ w Łodzi zaste gnęła opinii p. Matuszewskiego, utwór został odrzucony. Zdawałoby się, że wszystko jest w porządku. Lecz p. Matuszewski, zapominając, że grafomania jest równie stara jak literatura woła: ratunku! konkurs teatralny Związków Zawodowych sprowokował w Polsce grafomanię — „istną trzecią siłę".

Niemniej rewelacyjne zdemaskowanie przynosi drugi fakt. A mianowicie: p. Matuszewski ocenił pozytywnie tekst amatora - literata. W czasie próby jednak przekonał się, że sztuka jest nieudana. I p. Matuszewski znów szuka przyczyny. Związki zawodowe wprawdzie dały utwór do zakwalifikowania zawodowemu krytykowi. Związki zawodowe wprawdzie zaangażowały najlepszych fachowców do inscenizacyjnego opracowania widowiska, a „kierowniczką zespołu świetlicowego jest specjalistka najlepszej klasy krajowej".

Ale źle jest, gdy amatorzy grają utwór amatora — powiada Matuszewski, a dalej w tymże artykule stwierdza, że jest również „rzeczą oczywistą, że amator tekst klasyka odegra źle".

Słowem pozostaje jedyne wyjście: zaprzestać szerzenia ruchu artystycznego wśród mas. Niejeden „głos dochodzący" p. Matuszewskiego w skrytości ducha tego właśnie sobie życzy. Panu Matuszewskiemu chyba na tym nie zależy.

Zajęliśmy się nieprzemyślanymi wywodami p. Matuszewskiego, ponieważ tego rodzaju wystąpienia dezorientują, gmatwają sprawę i nie dają bodźca do pracy zespołom świetlicowym, a dziełu upowszechnienia kultury oddają niedźwiedzią przysługę.

Nikt chyba bardziej od kierownictwa związków zawodowych, związanego bezpośrednio z szerokimi masami, nie zdaje sobie sprawy, ile jest do zrobienia w tej dziedzinie. Wiemy, że trzeba kształcić kierowników świetlic. Wiemy, ile wysiłków wymaga przyswojenie literatury klasycznej masom pracującym, którym dostęp do wiedzy i kultury był w ciągu wieków zagrodzony. Świetlice nie posiadają jeszcze odpowiedniego repertuaru.

KC ZZ korzystając z pomocy najwybitniejszych fachowców, czyni wielkie wysiłki, by spowodować zmianę istniejącego stanu rzeczy. Szkolimy kierowników świetlic. Dokształcamy robotników. Rozpoczęliśmy wielką akcję walki z analfabetyzmem. Zdajemy sobie jednak sprawę, że zagadnienia te, jak również zagadnienia repertuarowe nie dadzą się rozstrzygnąć doraźnymi posunięciami z dnia na dzień. KC ZZ stara się pomóc w rozwiązaniu tych problemów.

Dla przykładu wskażę, że powołaliśmy do życia komisję repertuarową w osobach **Iwaszkiewicza, Tuwima, St. R. Dobrowolskiego, Melcer, Stawara, Kreczmara, Wyrzykowskiego, Kerczyńskiej, Wojeńskiej i innych.** W rezultacie paromiesięcznej pracy tej komisji dostarczono świetlicom szereg utworów jak: **„Szkice węglem" — Sienkiewicza, „Nawrócony" — Prusa, „Miłosierdzie gminy" — Konopnickiej, I-szy akt „Snikowskiego" — Żeromskiego, „Oświadczyny" — Czechowa, „Rewizja" — Aragona, (na tle noweli „Dobrzy sąsiedzi") i inne.** Nie poprzestajemy jednak na przygotowaniu repertuaru z literatury minionych okresów. Nie rezygnujemy z utworów współczesnych i o problematykę dnia dzisiejszego w literaturze i sztuce nie przestaniemy walczyć.

Zarówno centrala jak i teren związków zawodowych korzysta obecnie z pomocy grona przeszło 150 pracowników literatury, muzyki, teatru. Ci ludzie nie boją się „zalewu" twórczości amatorskiej. Znają oni wraz z nami trudności tego skomplikowanego, masowego ruchu artystycznego, który mimo niepowodzeń, niedomagań i — nieraz — ułomności, rozwija się, idzie naprzód i wciąga w orbitę aktywnego życia kulturalnego coraz szersze masy, ścieląc szeroki gościniec powszechnej kultury w narodzie.

Korzystamy z każdego rzeczowego głosu krytycznego. Artykułu p. Matuszewskiego nieumotywowanego, pełnego sprzeczności i uproszczeń do tego gatunku krytyki, niestety, zaliczyć nie możemy.

Troska o świetlice wymaga więcej wnikliwości i odpowiedzialności.

Stefania Cieślikowska

W przededniu 1 Maja

WARSZAWA

Plenum Warszawskiej Rady Związków Zawodowych obradowało nad przygotowaniami do 1 Maja oraz nad sprawą odbudowy stolicy. W przyjętej rezolucji Warszawska Rada Zw. Zaw. stwierdza, iż „tegoroczne święto pracy będzie obchodzone pod znakiem zacieśnienia jedności klasy robotniczej. Tym samym nastąpi zwycięstwo ostateczne idei ruchu zawodowego, która łączy w swych szeregach cały świat pracy bez względu na przynależność partyjną. Warszawski świat pracy zademonstruje w dniu 1 Maja swe osiągnięcia w odbudowie zniszczonej stolicy i jej przemysłu ,w wzmożonej akcji współzawodnictwa pracy prowadzącego do osiągnięcia wyższego poziomu życiowego mas pracujących".

Plenum postanowiło także wezwać całą ludność pracującą Warszawy do poparcia akcji związkowej na dom zjednoczonych partii klasy robotniczej oraz postanowiło wziąć udział w organizacji Święta Oświaty.

* * *

W dniu 1 maja przybywa do Warszawy wycieczka 100 robotników-Polaków ze St. Zjednoczonych i Kanady. Będą oni gośćmi Warszawskiej Rady Zw. Zaw. i wezmą udział w pochodzie 1-majowym.

* * *

Centralny Komitet Stronnictwa Demokratycznego ogłosił okólnik w sprawie obchodów 1-majowych. Stwierdziwszy na wstępie, że Stronnictwo od zarania swego istnienia kroczy w jednym szeregu z lewicą robotniczą i chłopską okólnik zapowiada, iż tegoroczne święto majowe będzie obchodzone pod hasłami jedności całego świata pracy „gdyż tylko zjednoczony polski świat pracy w oparciu o narody słowiańskie może się skutecznie przeciwstawić podżegaczom wojennym i zapewnić ostateczny triumf ideom wolności, postępu i sprawiedliwości społecznej".

KATOWICE

W hutach i zakładach pracy przemysłu hutniczego trwają usilne przygotowania do uroczystego obchodu święta klasy robotniczej w dniu 1 maja. W Katowicach powstał Komitet Hutniczy, równocześnie powstają w hutach robotnicze Komitety Obchodu Pierwszego Maja, które kierują pracami przygotowawczymi załóg oraz zespołów świetlicowych i artystycznych. W czasie głównych uroczystości w Katowicach nastąpi dekoracja Krzyżami Zasługi około 80 wyróżniających się pracowników.

Załogi hutnicze, pragnąc uświetnić dzień 1 Maja, deklarują podniesienie wydajności i przedterminowe wykonanie planów produkcji. Tak np. załoga huty „Zygmunt" w Łagiewnikach postanowiła przedterminowo wykonać zamówienia urządzeń dla huty „Bankowej" oraz cementowni „Saturn", aby umożliwić uruchomienie ich w dniu 1 Maja. Robotnicy huty „Bobrek" jednej z największych hut na Śląsku Opolskim zadeklarowali wyprodukowanie do końca kwietnia 1800 ton koksu, 1800 ton surówki i 1000 ton stali ponad plan oraz postanowili uruchomić, wcześniej niż to było planowane, nowozbudowany piec martenowski Nr 3.

ŁÓDŹ

We wszystkich zakładach pracy, partiach robotniczych jak i w Związkach Zawodowych odbywają się na terenie Łodzi i województwa łódzkiego narady, omawiające program tego rocznego święta pracy. Zagadnieniami wybijającymi się we wszelkich zgromadzeniach i naradach na plan pierwszy są: sprawa jedności organicznej obu partii robotniczych i budowa domu władz naczelnych Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej oraz sprawa zadań produkcyjnych.

WROCŁAW

W ślad za wojewódzkim obywatelskim komitetem obchodu ukonstytuowały się w 27 powiatach województwa wrocławskiego powiatowe obywatelskie komitety. We wszystkich niemal fabrykach i zakładach pracy we Wrocławiu powołano już lokalne komitety. Podjęto prace przy wykonaniu makiet, tendra i wagonów, które zilustrują w pochodzie wytwórczość fabryki. W pracach przygotowawczych biorą żywy udział załogi fabryczne. Również chłopi - osadnicy województwa wrocławskiego z zapałem przygotowują się do manifestacji pierwszomajowych. Stronnictwo Ludowe, ZSCh i Zw. Zawodowy Pracowników i Robotników Rolnych tworzy w terenie chłopskie komitety obchodu pierwszomajowego.

POZNAŃ

W zrozumieniu potrzeb gospodarczych załoga zakładów włókienniczych „Polska Wełna" w Zielonej Górze postanowiła wykonać na dzień 1 Maja br. dodatkowo 5.000 tys. metrów materiału.

Forster u szczytu zakłamania

Plan biologicznego wytępienia ludności polskiej

Rozprawa wczorajsza rozpoczęła się podobnie jak wiele poprzednich od wyjaśnień oskarżonego.

Na wstępie Forster, pragnąc podważyć wiarogodność zeznań świadków oskarżenia stwierdza, **że jest przygotowany na tendencyjne — jego zdaniem — zeznania w procesie politycznym.**

FORSTER WYPIERA SIĘ WINY

Forster zaprzecza wszystkim konkretnym zarzutom, formułowanym przeciw niemu. **Ma on stereotypową odpowiedź, że nie był w miejscach, gdzie dokonywano zbrodni i nie znał ludzi, którzy je popełniali.**

Oskarżony pozwala sobie na impertynencje, stwierdzając, że ciągle **tylko o nim się mówi, a przecież oprócz niego było jeszcze wiele wysoko postawionych osobistości, które również wyjeżdżały w teren.** Obszernie omawia oskarżony książkę **Loebsacka,** która jest często cytowana na rozprawie.

Dla informacji czytelników podajemy, że ta **„inna osoba"** pisała właśnie panegiryk na cześć oskarżonego.

Nie wszystko, co pisał Loebsack, jest prawdą — twierdzi b. gauleiter. **Zaprzecza,** jakoby utrzymywał stosunki z Niemcami na terenie Polski przed 1939 r. Przyznaje się jedynie do znajomości z **Konertem** z Poznania.

Wizyty Niemców z Polski w Gdańsku nosiły jego zdaniem charakter prywatny i nie były organizowane przez partię. Do szczytu zakłamania dochodzi oskarżony, twierdząc, że kierownictwo centralne zabroniło mu utrzymywania kontaktu z agentami hitlerowskimi w Polsce. Stosunki polskie sprzed 1939 r. rzekomo znał tylko z książek. Po wkroczeniu armii niemieckiej, stanowiska administracyjne tylko częściowo były obsadzane przez hitlerowców gdańskich, gdyż zdaniem Forstera, szefowie administracji cywilnej sprowadzali ze sobą swoich ludzi. Odnośnie jego artykułu w Danziger-vorkosten z 1940 roku, oskarżony twierdzi, że był on rezultatem urzędowych informacji i urzędowego stanowiska, jakie w sprawie polskiej zajmowało centralne kierownictwo partii hitlerowskiej.

W Berlinie dopatrywano się niebezpieczeństwa w działalności niektórych kół polskich wymienionych w artykule i dlatego szefowie administracji cywilnej wydali zarządzenia odnośnie przeprowadzenia aresztowań w tych kołach.

Elementy te zostały usunięte, aby uniemożliwić im dalsze wpływanie na ludność polską.

„WSZYSTKIEMU WINIEN HITLER I SS"...

Odnośnie kierunku polityki narodowościowej twierdzi, że została mu narzucona przez kierownictwo centralne, że otrzymał rozkaz od Hitlera wychowania ludności na Niemców.

Z kolei Trybunał udziela głosu biegłemu prof. dr. Tadeuszowi Bilikiewiczowi z Gdańska.

Naczelną tezą hitleryzmu było to, że ludność Pomorza jest **germańska** i że trzeba ją tylko regermanizować. Urzeczywistnienie regermanizacji spoczywało **w rękach Forstera.**

Plan działania objął wszystkie dziedziny. **W przeciągu 24 godzin nakazano usunięcie wszelkich napisów polskich, spalenia książek i zakazano użycia mowy polskiej.**

MASOWE MORDY

Dzieciom nie wolno było dawać imion polskich. Część ludności, która nie poddała się germanizacji **była przeznaczona do całkowitego wyniszczenia.**

Ludność na Pomorzu hitlerowcy podzielili na szereg grup. Pierwszą stanowili volksdeutsche, t.j. osoby, które ochotniczo podały się na listę niemiecką, do drugiej zaliczono osoby, które określono jako warstwę przejściową.

Trzecią grupę stanowiła ludność, przeznaczona na deportację do G.G., co w praktyce oznaczało **skazanie na śmierć.**

Czwartą grupę stanowili ludzie, przeznaczeni do **natychmiastowego zamordowania,** a więc głównie inteligencja, duchowieństwo, prawnicy, nauczyciele i inni. W pierwszym miesiącu po wkroczeniu wojsk hitlerowskich **wymordowano Żydów i ludność polską z terenu Gdańska.**

W 1942 r. zaczęto stosować **przymus zapisywania się na listy niemieckie.** Kto nie podpisał volkslisty pozostał od marca 1942 r. poza prawem i był traktowany jako najgorszy wróg narodu niemieckiego.

Prof. **Bilikiewicz stwierdza,** że podczas, gdy gdzie indziej potrzebny był wysiłek, aby być uznanym za Niemca, to na Pomorzu potrzebne było **bohaterstwo, aby pozostać Polakiem.**

Polaków uznawano za niewolników, pozbawionych prawa własności.

Uniemożliwiano Polakom śluby kościelne, dzieciom dawano dziennie ćwierć litra mleka odciąganego. Wszystkie te zarządzenia miały na celu **wyniszczenie biologiczne narodu polskiego.**

SADYZM I PERFIDIA

Bardzo szczegółowo omawia prof. Bilikiewicz rolę lekarzy niemieckich. Biegły cytuje tajny okólnik Izby Lekarskiej Rzeszy z 1943 r., który nakazuje lekarzom bardziej surowo oceniać niezdolność do pracy, nie liczyć się z sumieniem lekarskim, gdyż po zdradzie Italii potrzeba dużych ilości sił roboczych.

Aż do 1945 r. Polakom nie przysługiwało prawo do leczenia szpitalnego. Gruźlików zagładzano na śmierć.

Mogiły zasypywali SS-mani tylko powierzchownie, robotnicy polscy, którzy byli zatrudnieni przy ich porządkowaniu, stwierdzali, że często po takim masowym mordzie **ziemia się jeszcze poruszała...**

Perfidia niemiecka doszła do takiego stopnia, że w Berlinie stworzono specjalne biuro informacyjne, gdzie produkowano fałszywe dokumenty odnośnie zamordowanych chorych.

Prof. Bilikiewicz cytuje dokument, znajdujący się w archiwum Akademii Lekarskiej w Gdańsku, w którym komisariat gestapo w Bydgoszczy pod datą 21 marca 1941 r., powołując się na ustne omówienie sprawy, prosi o wystawienie świadectw zgonu według załączonej listy. List ten był skierowany do prof. **Szpannera,** który pracował w Akademii Lekarskiej.

Masowe mordowanie chorych otrzymało nawet naukową nazwę — **eutanazja** — nadaną przez pseudonaukowców hitlerowskich.

Z kolei sąd udzielił głosu biegłemu prof. **Ehrlichowi.** Streszczenie ekspertyzy podamy w numerze jutrzejszym.

LIKWIDACJA UMYSŁOWO CHORYCH

W dalszym ciągu procesu zeznaje prof. dr **Tadeusz Bilikiewicz.** Wojna zastała świadka w Kocborowie na Pomorzu. W tamtejszym zakładzie dla umysłowo chorych znajdowało się wówczas 2.000 osób. Jeszcze we wrześniu 1939 r. przyjechało do zakładu 20 SS-manów, wywożąc do lasu szpendawskiego samochodami pacjentów na śmierć. Świadek widział SS-manów z pałkami, byli oni okrwawieni, gdy wracali po egzekucji z lasu. Chorych zabijano uderzeniem maczugi w głowę i wrzucano do grobu. Do Kocborowa przywieziono również chorych z zakładu psychiatrycznego ze Świecia, z Prabut (Riesenburg) oraz Lęborka i Chojnic. Specjalną aktywność ujawnił w Kocborowie lekarz hitlerowski **Fritz Metzner,** który osobiście brał udział w mordowaniu chorych. Przeprowadzał selekcję wśród chorych wydając dyspozycje likwidowania przede wszystkim pacjentów Żydów. Po pewnym czasie zaprzestano uśmiercania chorych w Kocborowie. Przewożono ich do zakładów psychiatrycznych w miejscowości Sonnenberg w Turyngii, gdzie ich mordowano. Dzieci w zakładach psychiatrycznych zabijano zastrzykami luminalu, przy czym specjalną gorliwość wykazywał lekarz hitlerowiec dr **Schmidt.**

PRZETWÓRNIA MYDŁA Z TRUPÓW LUDZKICH

Dr Bilikiewicz podaje następnie treść pisma Gestapo bydgoskiego z dnia 21 maja 1941 r. z adnotacją „polecone tajne". W piśmie tym, przeznaczonym do rąk własnych prof. Spannera w Instytucie anatomicznym w Gdańsku nadawca prosi, powołując się na poprzednio przeprowadzoną rozmowę o wystawienie świadectw zgonu szeregu osób zamordowanych i przesłania ich na osobisty adres nadawcy do Bydgoszczy. Świadek podkreśla, że prof. **dr Szpanner był tym człowiekiem, który wydał polecenie przetwarzania zwłok ludzkich na mydło w Gdańsku.**

Według własnych obliczeń świadka, w Kocborowie wywieziono do lasu i zamordowano 1.750 osób, zastrzykami luminalu zatruto 150 dzieci, do komór gazowych w Niemczech wywieziono 550 osób. Ogółem zginęło z odcinka Kocborowa 2.450 osób.

Na podstawie swoich wywodów prof. dr Bilikiewicz stwierdza, że Forster **wraz ze swymi** współpracownikami stworzyli i konsekwentnie stosowali system polityki depopulacyjnej, zamieniając Polaków w kastę niewolników, wykorzystując ich siły robocze i zabijając niezdolnych do pracy.

Z kolei zabrał głos biegły prof. **Ludwik Ehrlich.**

Ku jedności

W dalszym ciągu trwają wspólne narady zebrania i wiece PPR i PPS poświęcone sprawie Zjednoczonej Partii klasy robotniczej.

W TORUNIU na wspólnej odprawie egzekutyw partyjnych wybrano szóstkę międzypartyjną. Szóstki partyjne powstały również w WĄBRZEŹNIE, BRODNICY I DOBRZYNIU.

Z WROCŁAWIA donoszą, iż na terenie całego województwa powstały komitety współdziałania PPR i PPS, które przystąpiły do szkolenia aktywistów. Na fabrykach powstały szóstki międzypartyjne.

WE WROCŁAWIU wspólne posiedzenie aktywu miejskiego obu partii robotniczych stwierdziło, iż całkowita jedność będzie największym osiągnięciem klasy robotniczej.

W EŁKU obradowała nad sprawą jedności konferencja aktywu powiatowego PPR i PPS. Postanowiono w codziennej pracy realizować wskazania władz centralnych obu partii w sprawie jedności organicznej.

W BRZESKU 500 aktywistów PPR i PPS postanowiło wzmóc współdziałanie w dziedzinie elektryfikacji wsi, mechanizacji rolnictwa i podniesienia poziomu kulturalnego życia wiejskiego.

NA POMORZU na masowych zebraniach w Bydgoszczy, Chojnicach, Tucholi, Sępolnie, Czersku i innych miastach masowy udział brały kobiety członkinie PPR i PPS.

W SANOKU w fabryce wagonów obecnych było ponad 1.000 robotników na wspólnym zebraniu peperowców i pepesowców poświęconemu zagadnieniu jedności.

W WOJEWÓDZTWIE OLSZTYŃSKIM odbyły się w kwietniu 92 zebrania w których uczestniczyło ponad 6.000 aktywistów PPR i PPS.

W STALOWEJ WOLI odbył się wielki wiec robotniczy w sprawie jedności organicznej.

W KATOWICACH uczestniczyło w konferencji aktywu miejskiego PPR i PPS ponad 600 działaczy obu partii. Przemówienie wygłosili pierwsi sekretarze Komitetów Miejskich tow. tow. Procek i Kuchciński po czym wywiązała się ożywiona dyskusja.

Również w innych miastach odbyły się się liczne zebrania. M. in. w PRUSZKOWIE, Bielsku, itd.

PRZETARG NIEOGRANICZONY Nr V-11-48 i V-12-48

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych Gdańsk w Bydgoszczy zaprasza do składania ofert na dostawę:

1) Pierścieni uszczelniających do tłoków pomp przetarg Nr V-11-48.
2) Części zapasowych do wagonów — przetarg Nr V-12-48

Oferty należy składać przed terminem rozpoczęcia przetargu do skrzynki ofertowej mieszczącej się w hallu DOKP Gdańsk w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr 63 wzgl. nadesłać pocztą do Wydziału Zasobów w Bydgoszczy. Na kopercie winno być napisane: „Oferta dotyczy przetargu Nr... na dzień 20.4.1948 r: oraz: na jaki materiał".

Od kwoty oferowanej należy złożyć wadium w wysokości 1 proc. oddzielnie do każdego przetargu, gotówką przez każdą kasę stacyjną PKP a kwit dołączyć do oferty. Wadium może być złożone również w postaci obligacji PPOK w Kasie Dyrekcyjnej w Gdańsku.

Jeżeli oferta będzie cofnięta lub zmieniona po wyżej określonym terminie rozpoczęcia przetargu, wówczas złożone wadium przepada na rzecz Dyrekcji OKP w Gdańsku.

Termin rozpoczęcia przetargu 30 kwietnia 1948 r. godz. 11.

Bliższe informacje udziela i wydaje specyfikacje w godzinach urzędowych, Wydział Zasobów w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr 63 pokój nr 58.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, bez usprawiedliwienia i zakupu z wolnej ręki bez jakichkolwiek odszkodowań ze strony Dyrekcji.

wz. Naczelnika Służby Zasobów
podpis nieczytelny
Zastępca Naczelnika Służby Zasobów
1124-K Brodzki Ignacy

ARYTMOMETRY— MASZYNY DO LICZENIA I PISANIA naprawia — kupuje nawet zepsute — połamane. Mechanik Grzechociński Warszawa, ul. Złota 46. Telefon 8 - 3 4 5 6

OGŁOSZENIE

S. B. W. „Samopomoc Chłopska" Olsztyn, ul. Partyzantów 77, poszukuje:

1) **Techników budowlanych.**
2) **Majstrów budowlanych.**

Podanie, życiorys (uwzględniający praktykę zawodową i wysokość uposażenia miesięcznego) — należy kierować: Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska" Oddział Olsztyn, Partyzantów 77. 38-KO

BRYLANTY — biżuteria — złoto — srebro — zegarki. Kupno — sprzedaż. Nowy Świat Nr 48. 277

SANATORIUM Polsko - Szwedzkie w Otwocku poszukuje [illegible] rutynowanej maszynistki. Warunki do omówienia na miejscu. 319

ZNALEZIONO klucze na ulicy Senatorskiej do odebrania Biuro Ogłoszeń „Prasa" Smolna 13. 315

ZAGUBIONO zezwolenie na broń na nazwisko Fyszemberg Roman. Warszawa, Filtrowa 30. 317

ZGUBIONO dowód osobisty (kennkartę) na nazwisko Kowalski Bronisław. 318

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót przebudowy ułożenia torów na st. Łódź-Kaliska.

I. a) roboty ziemne m³ — 14.400,
b) układu toru mb — 4.600,
c) ułożenie rozjazdów zwykłych szt. 21
angielskich szt. 8
II. a) budowa peronów mb. — 400,
b) odwodnienie peronów,
c) ułożenie rur betonowych mb. — 1.500,
d) ułożenie sączek mb. — 5.500,
e) wykonanie studzienek szt. 131.
III. Budowa budynków dla rewidentów m³ — 2.480.
IV. Budowa ogrodzenia żelbet. mb. — 800.

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji dnia 27 kwietnia br. o godz. 10 rano, pokój Nr. 363.

Wadium w wysokości 1 proc. od sumy ofertowej należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej.

Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty.

Ślepe kosztorysy, warunki składania ofert i wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji, pokój Nr. 350.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. 1116 K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Warszawie, Al. Wyzwolenia 39 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i montaż dźwigów osobowych w domu przy ul. 6-go Sierpnia róg Al. Niepodległości:

2 dźwigi 4-osobowe o szybkości 0,6 m-sek.
2 dźwigi 4-osobowe o szybkości 0,8 m-sek
Oba typy dźwigów dla 9-ciu kondygnacji.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na wykonanie i montaż dźwigów", należy składać do dnia 30.4.1948 r. w kancelarii Wojskowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Warszawie, Al. Wyzwolenia nr 39 I piętro, pokój Nr 9.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30.4.1948 r. o godzinie 13.

Wszelkie informacje oraz ślepe kosztorysy i formularze otrzymać można w Wydziale Elektrycznym WPB II piętro, pokój nr 27 w godzinach biurowych. Do oferty należy dołączyć: kwit na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej, wpłacone w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, na konto WPB Nr 824.

WPB zastrzega sobie prawo: swobodnego wyboru z przetargu oferenta, powierzenia wykonania roboty jednemu lub podzielenia między kilka, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1125-K

MIĘDZYNARODOWY BIEG KOLARSKI

1-5-9.V.48 **Warszawa - Praha - Warszawa** 1-5-9.V.48

Kto przyjeżdża z Albanii?

W dniu wczorajszym Komisja Organizacyjna Wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa otrzymała telegram z Tirany (Albania) od Albańskiej Federacji Sportowej, potwierdzający ostatecznie udział w wyścigu egzotycznych dla nas kolarzy albańskich.

Ekipa albańska składać się będzie z 6-ciu osób: 4-ech kolarzy, 1 kierownika i 1 dziennikarza. Oto nazwiska naszych gości:

Kierownik — PECO LIGORI;
Dziennikarz — TONIN MILITI;

Kolarze — PIRO ANGJELI, GANI LACEJ, NIKO KOTE i KOCO KERFEKU.

Tak mało wiemy o sporcie albańskim, a szczególnie o kolarstwie — że nazwiska te nic nam nie mówią. Jednak tak, jak w piłce nożnej Albania zgotowała kilka przykrych niespodzianek swym współpartnerom z Igrzysk Bałkańskich, taką samą niespodziankę może przynieść udział kolarzy albańskich w wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa.

Lekkoatleci Gdańska w dobrej formie

We Wrzeszczu odbyły się zawody zorganizowane przez gdański OZLA, które przyniosły szereg dobrych wyników.

W pchnięciu kulą **Krzyżanowski** („Zryw" Gdańsk) uzyskał **14,32**, w skoku wzwyż kobiet **Penners** („Gedania") osiągnęła **1.46 cm**, wygrywając ponadto jeszcze cztery konkurencje. W poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące wyniki: mężczyźni — **bieg 60 m** 1) Mach G. („Zryw" Gdańsk) 7,2 sek., 2) Mach H. (HKS Wybrzeże) 7,3 sek.;

100 m: 1) Mach G. 11,6 sek., **200 m.** 1) Mach G. 24,7 sek.

800 m: 1) Korban („Zryw" Gdańsk) 2:08,8;

Skok wzwyż 1) Buliński („Gedania") 170 cm, 2) Puchowski („Gedania") 165 cm.

Skok w dal 1) Miłaszewski („Zryw" Gdańsk) 5,93 m;

Rzut kulą 1) Krzyżanowski 14,32 m.

Dobry wynik Marchlewskiego w Gdyni

W Gdyni rozegrano zawody pływackie, w których mistrz Polski Marchlewski uzyskał na dystansie 200 m. st. dow. czas 2:26,2. Wynik ten jest najlepszym rezultatem powojennym.

W pozostałych konkurencjach zwyciężyli: **100 m. st. dow. — Marchlewski 1:04,3; 100 m st. klas. — Krzyżanowski 1:24,4; 200 m st. klas. — Zawadzki 3:09,3; 100 m st. grzbiet — Kurek 1:26,3.**

W konkurencji kobiet osiągnięto następujące wyniki: 40 m st. dow. — exaeqvo Teiseyr i Kosianowska 36,9 sek.; 100 m st. dow. — Teiseyr 1:30,2; 100 m st. klas. Kubiakówna — 1:47,4; 200 m st. klas. Kubiakówna 3:52,5; 100 m st. grzbiet. — Teiseyr 1:45,5.

W meczu piłki wodnej zespół kombinowany klubów gdańskich zwyciężył. „Grom" 8:5.

Młody kolarz Wrzesiński jest wielką nadzieją Warszawy w wyścigu Warszawa - Praga - Warszawa

Wiecznie uśmiechnięty Roman Siemiński jest również typowany na zwycięzcę w wyścigu Warszawa - Praga - Warszawa

Z obozu przygotowawczego w Wieńcu Zdroju

Już tylko dziesięć dni pozostało do przygotowań przed wyścigiem Warszawa — Praga — Warszawa. Kiedy w Warszawie organizatorzy tego wyścigu dają z siebie wszystko, aby strona techniczna wypadła jak najlepiej, w Wieńcu - Zdroju kolarze nasi „szlifują" swoją formę, aby nie zawieść pokładanych w nich nadziei.

Jakie postępy zrobili nasi kolarze przekonamy się już w najbliższą niedzielę w parku im. Paderewskiego na ogólnopolskim wyścigu kolarskim organizowanym przez ZS „Gwardię" o puchar Komendanta MO m. st. Warszawy płk. Józefa Konarzewskiego.

Z pobytu w obozie kolarze nasi są zadowoleni. Świadczy o tym najlepiej karta z pozdrowieniami jaką otrzymała z Wieńca - Zdroju nasza redakcja. Wierzymy, że obóz dodatnio wpłynął na kondycję naszych reprezentantów i że dzięki swojej ambicji i umiejętnościom odegrają oni poważną rolę w organizowanym przez nas wyścigu. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że kolarze nasi pojadą na nowych, specjalnie na ten bieg przygotowanych rowerach wyścigowych, to jesteśmy pewni, że zawodnicy nasi nie zawiodą pokładanych w nich nadziei.

Poniżej zamieszczamy kartę, jaką otrzymała nasza redakcja od kolarzy z Wieńca — Zdroju.

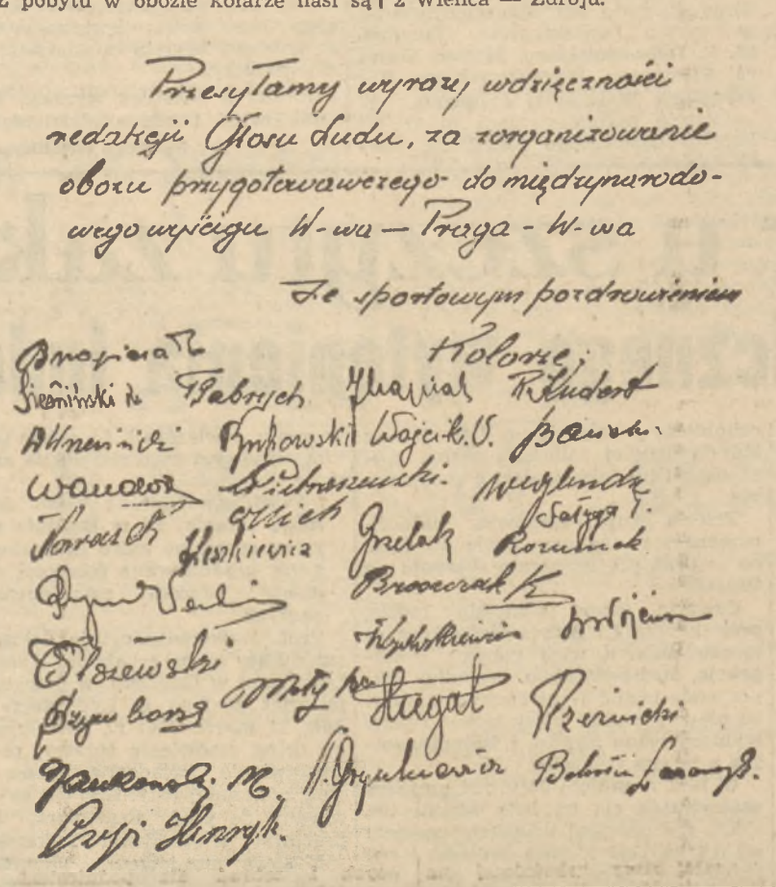

Przesyłamy wyrazy wdzięczności redakcji Głosu Ludu, za zorganizowanie obozu przygotowawczego do międzynarodowego wyścigu W-wa — Praga - W-wa

Ze sportowym pozdrowieniem

Kolorze

Nagrody wciąż napływają

Miarą coraz większego zainteresowania wyścigiem Warszawa — Praga — Warszawa — jest wzrastająca z każdym dniem ilość zadeklarowanych nagród. W dniu wczorajszym nagrody zadeklarowali: Minister Bezpieczeństwa Publicznego tow. Radkiewicz, Dowódca Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego — gen. Swietlik, Związek Samopomocy Chłopskiej, Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, Zjednoczenie Przemysłu Obrabiarkowego. Prezydent m. Łodzi tow. Stawiński i wielu innych.

Piłkarze Czechosłowacji na obozie treningowym w Jevany k. Pragi

„Migawki" z meczu Czechosłowacja-Polska

Publiczność warszawska na ogół dobrze zna się na piłce nożnej i potrafi nagrodzić oklaskami ładną grę przeciwnika. Jednakże, kiedy piłkarze czescy wykopywali w trudnych sytuacjach piłkę na aut, przyjmowane to było gwizdami. Kiedy podobnie czynili piłkarze polscy, publiczność nagradzała to oklaskami. Trudno w tym doszukać się obiektywizmu...

Kiedy Białas zdobył trzecią bramkę dla drużyny polskiej, rozentuzjazmowany kibic na trybunie zachęcał naszego lewoskrzydłowego do uzyskania nowej bramki okrzykami. „Białas ,jeszcze raz..."

*

Sztuczki Gracza są już dobrze znane publiczności warszawskiej. Kiedy Gracz został sfaulowany i „wykręcał się" niemiłosiernie z bólu, wyraziliśmy obawę, że mógł zostać poważnie kontuzjowany. Jeden z kibiców starał się nas uspokoić: „możecie być spokojni, za sekundę będzie zdrów". I rzeczywiście, kiedy umilkły protesty publiczności z powodu ostrej gry Czechów i gra potoczyła się dalej, Gracz natychmiast zapomniał o „bólu" i biegał jeszcze zwawiej, niż przed faulem.

*

Wielu kibiców po uzyskaniu trzeciej bramki przez Białasa ciągle zapytywało: „ile jeszcze minut pozostało do końca gry". Widocznie mocno zainteresowani przebiegiem gry, nie zauważyli, że nareszcie uruchomiono wielki zegar na stadionie.

*

Porządek na stadionie, mimo niesłychanego tłoku na trybunach, był wzorowy. Jednakże po ostatnim gwizdku sędziego Łatyszewa, wojsko i milicja nie mogła powstrzymać rozentuzjazmowanego tłumu ,który wtargnął jak lawina na boisko, aby uściskać swych pupilów, i zanieść ich na rękach do szatni.

Kapitanowi Alfusowi, który przez cały mecz znajdował się przy bramce Janika, udzielił się entuzjazm kibiców i na ich czele wbiegł na boisko do swoich chłopców. Zadowoleni gracze i niektórzy kibice zaczęli ściskać i całować kapitana Związkowego. Szkoda, że przedstawicielki płci pięknej są bardziej opanowane i nie naśladowały „brzydszej" połowy kibiców. Może kpt. Alfus miałby wtedy jakąś nagrodę za „szczęśliwą" rękę przy ustalaniu składu drużyny.

*

Zainteresowanie meczem było olbrzymie. Nic też dziwnego, że na kilka dni przed zawodami wszystkie bilety zostały wyprzedane.

Z wielu miast przyjechali kibice samochodami. Pracownicy PZPW w Łodzi udekorowali samochód flagami narodowymi i na przodzie umieścili wielki transparent z napisem: „Na mecz Polska — Czechosłowacja".

W skrócie

Fausto Coppi, najwybitniejszy kolarz włoski, zwyciężył w pierwszym w obecnym sezonie wyścigu szosowym we Włoszech. Coppi wygrał wyścig Mediolan — San Remo, przejeżdżając trasę 281 km. w czasie 7:32,20.

I. OLBRACHT 47)

ANNA — PROLETARIUSZKA

PRZEŁOŻYŁA
H. GRUSZCZYŃSKA - DUBOWA

Pieniądze, pieniądze! Czinczwarka znała ich wartość, znała ją tym więcej, że u Czinczwarów jadano do syta. Miała smutny przykład u sąsiadów, u których nie znano nic prócz kawy, i którym obaj chłopcy, już po studiach, umarli na suchoty. Pieniądze pieniądze! Gdy piętnastoletnią Bożenę, która była ruda jak liszka, stolarze z podwórza zawołali pewnego razu do warsztatu, bo chcieli zobaczyć, czy wszędzie jest taka ruda, i obiecywali jej po pięćdziesiąt halerzy, Czinczwarka — dowiedziawszy się o tym od sąsiadek — chwyciła córkę za ramiona i trzęsła nią: — Gdzie podziałaś te pieniądze, ty smrodzie! — Czinczwarka miała zimne i surowe oczy, których Anna się bała.

— My się znamy — powiedziała do Anny, gdy po raz pierwszy spotkały się na korytarzu, ale mówiła to surowo i bez uśmiechu. Podała jej także rękę, zbielałą od prania jak papier, ale ręka ta wcale nie uścisnęła dłoni Anny. Czinczwarowa nienawidziła wszystkich wokół siebie dlatego, że ona, chcąc wychować dzieci po swojemu, musiała harować jak koń, podczas gdy wszyscy inni szli — jej zdaniem przez życie jak w tańcu, przyjemnie i wygodnie.

Na trzecim piętrze mieszkała rozwódka. Miała utlenione włosy i malowała sobie usta. Była na utrzymaniu pewnego kupca, który odwiedzał ją zawsze w poniedziałki i czwartki między dziesiątą a południem. Stołowała się w restauracji i miała posługaczkę.

Na nią to Czinczwarowa poczekała pewnego popołudnia. Zobaczywszy, że blondynka schodzi na dół, wyszła z kuchni.

— Na jedno słówko, proszę pani!

— Oo, proszę, pani Czinczwarowa! — rzekła z przesadną uprzejmością wezwana.

— Pepo! — krzyknęła Czinczwarka.

Na progu kuchni ukazał się dwudziestoletni prawnik. Poczerwieniały, niespokojnymi oczyma wpatrzył się w matkę.

— Tutaj! Tutaj! Chodź mi tu zaraz! — krzyczała Czinczwarka; młodzieniec zbliżył się posłusznie.

Czinczwarka podparła się rękami o mokre biodra.

— Więc jakże to sobie pani myśli? Żem tego tu chłopaka wychowała da pani?

— Ależ pani Czinczwarowa...

— Może by się pani tak bezczelnie nie zapierała? To głupie chłopczysko było u pani! Już trzy razy był u pani! Przyznał mi się. Pani mi go będzie uwodzić? Pani? Ty lafiryndo wymalowana, ty ladacznico?!

— Mamo, proszę cię, na litość boską...

— Milcz! krzyknęła Czinczwarka i wyciągnęła rękę w stronę syna. — On jest mój! To jest mój chłopak, pani! Tymi oto rękami go wychowałam, widzisz pani, tymi tutaj, i patrz pani, jak po tych dwudziestu latach harówki wyglądają! Wzięłabyś pani, aa, wierzę! Ale to jest moje dziecko i jeśli mi go pani nie zostawisz w spokoju! Jezus Maria, pani, jeśli ty mu nie dasz spokoju, to ja ci pokażę, że te ręce... — i te ręce zbliżały się do włosów blondynki... — potrafią także jeszcze coś innego niż harować! Tak! Proszę to sobie zapamiętać! A ty marsz do domu, głupi smarkaczu! Ja ci ją już wybiję z głowy! — Prawnik, czerwony, jakby krew miała mu trysnąć do twarzy, zniknął w drzwiach kuchni. Rozwódka schodziła na dół wykrzywiając się pogardliwie i wzruszając ramionami. A Czinczwarka jeszcze za nią pogroziła pięścią: — Ty włóko!

W otwartych drzwiach stała sierżantowa Klabanowa, z sąsiednich wyjrzała Sława Kuczerowa, a ta wysunęła się nawet dobrze naprzód. Na rękach piastowała najmłodszego brata, a za czerwoną halkę trzymała się jej pięcioletnia siostra. Anna słyszała wszystko z kuchni. W sieniach żyżkowskich domów nie ma tajemnic.

Wieczorem opowiadała o tym Tonikowi, a on się śmiał. — U Czinczwarki to jest zrozumiałe: „Mój, mój, mój!" Ale — a to znów się odnosiło do blondynki — dobrze jej tak, burżujskiemu pasożytowi!

Na Jeseniowej ulicy poznała Anna także Kerekesa Sandora. Męczennika rewolucji węgierskiej. Spotkali go idąc raz z Tonikiem przez Żyżków. Towarzyszowi Kerekesowi śmierć wyzierała z oczu. Dotknięcie jego ręki było gorące.

— Co robisz, towarzyszu Kerekes?

— Umieram. — Powiedział to z prostotą.

— Przetrzymałeś gorsze rzeczy.

— Już nie wytrzymam.

Kerekes dostał od słowackiego towarzysza jego dokumenty i został w Pradze. Pod cudzym nazwiskiem przyjęto go za tokarza do Dańkówki. Ale ciężkiej pracy nie mógł już podołać i lekarz kasy chorych napisał mu kartę **i p t,** te litery lekarze uzupełniają sobie na infiltratio pulmonum tuberculosa, robotnicy zaś na jedną piękną trumnę. I jedni, i drudzy rzadko się mylą. Teraz utrzymywał się Kerekes z ulicznej sprzedaży gazet.

Kerekes odprowadził Tonika i Annę aż pod dom. Mówili o partii. O emigracji węgierskiej. O białym terrorze na Węgrzech. A Kerekes mówił swym suchym suchotniczym głosem:

— Już nie wrócę do domu. Już nie doczekam. Wy tu dopiero zaczynacie. A jednak: cóż bym dał za to, gdybym mógł dla rewolucji jeszcze czegoś dokonać. — Stali przed domem, w którym mieszkali Anna i Tonik. Patrzył w górę po piętrach. Widocznie dlatego, by w tej chwili nie dojrzeli jego oczu. Zapytał: — Tutaj teraz mieszkasz? — Ale gdy Anna przytaknęła, nie zauważył tego.

— Masz jakieś wiadomości z domu? — przerwał milczenie Tonik.

Kerekes Sandor pokręcił głową. — Brata mi powiesili. O żonie ani o dzieciach nic nie wiem. — Szybko podał obojgu rozpaloną rękę.

Patrzyli za nim, jak odchodził ulicą, nie oglądając się.

Było im żal. Nie tyle umierającego człowieka. Obok nich umierało zbyt wielu. Ale bojownika, który nie może walczyć.

PRZYGODA KEREKESA SANDORA

Albowiem przygotowywano się do walki. Poseł Jandak organizował masy. Był pierwszym, który nie bał się rzucić głośno wezwania, jakie inni zaledwie szeptali: Nowa partia!

(C. D. N.)

Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA" — Warszawa, ul. Smolna 12.